

Nr. 337

Kena numeru  
**20 gr.**  
na prenumeraty  
w Łodzi:  
Mies. z dost. hurt. 4,20 gr.  
Mie. rob. 4,70 gr.  
Cenz. do dom. 30 gr.  
**Z przes. poczt.**  
Mies. z dost. hurt. 5,50 gr.  
Poza Łódź spz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.**  
istnienia.  
KORREKTURA i ADMINISTRACJA  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.  
**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.**  
Środa dnia 8 grudnia 1925 r.

**WIMT**

Dzisiaj wspaniała premiera. — Wielki, podwójny program śmiechu — 2 potęgi filmowe na ekranie.

- 1) **Harold Lloyd** w ost. i jedynej tegorocznej swej kreacji: p. t. — **„Kochana teściowa“**
- 2) **Bebe Daniels** w przep. tryskającej humorem, farsie p. t. **Panienska od paluszków.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA. 6987—

## Zw. Ludowe-Narodowe domaga się rozwiązania Min. Robót Publicznych

**Bo duch Ministerstwa Robót Publicznych  
Nie odpowiada tym celom, do jakich ono zostało stworzone.**

Warszawa 7 grudnia (tel wł.)  
Senacka komisja skarbowo — budżetowa wysłuchała referatu posła Kasprowicza o sprawozdaniu N.I.K.P. o wykonaniu budżetu Sejmu i Senatu za rok 1925. Rezolucji żądanych nie zgłoszono. Powyższe sprawozdanie komisja przyjęła do wiadomości.  
Sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra robót publicznych Moraczewskiego oraz wyższych urzędników tegoż mi-

nisterstwa przystąpiła dzisiaj do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Robót Publicznych. Referent poseł Posacki przedstawił program Ministerstwa na przyszłość. Program ten obejmuje przede wszystkim gospodarkę drogową, co do której referent proponuje, aby w pierwszych 15-tu latach przebudować pewną ilość dróg istniejących gruntowych na bite i zbudować nowe drogi państwowe. Na cel ten koniecznych jest 41 milionów rocznie. W następnych 15-tu latach referent proponuje kosztem 31 milionów rocznie przebudować resztę dróg samorządowych na bite. Jako środek pokrycia wskazuje prócz normalnych inwestycji budżetowych pożyczki zagraniczne wewnętrzne oraz specjalne opłaty. Przechodząc następnie do gospodarki wodnej, referent podkreślił konieczność ochrony przed powodzią i domagał się w tym celu: 1) regulacji Wisły, uszlusowania Wisły, 2) budowy kanałów sztucznych. Następnie referent wskazał na konieczność przeprowadzenia budowy, przede wszystkim kanału zachód-wschód, który da połączenie Bałtyku z Prypecią a to nawet przed budową kanału węglowego Górny Śląsk — Warszawa — Gdańsk, motywując to tem, że najwyższy eksport węgla był przypuszczalnie w tym roku, a koleje dały radę wywozowi. Koszt budowy kanału zachód-wschód jest znacznie mniejszy, a tranzyt do Rosji jest dla Polski ważny i można na nim wiele zarobić. W dalszym ciągu referent domagał się elektryfikacji kraju, a to przez uregulowanie potoków górskich, uczynienia z nich zbiorników aby siły te wyzyskać dla wytworzenia energii elektrycznej i niezależnie się w ten sposób od zalecia śląskiego, które jest eksponowane na wypadek wojny. Rozpatrując zarzuty, skierowane przeciwko Ministerstwu Robót Publicznych i dążenia do zniesienia tego Ministerstwa, referent doszedł do wniosku, że najwaz-

niejszą rzeczą, aby Ministerstwo mogło się utrzymać i pożytecznie pracować jest rozszerzenie agend tegoż Ministerstwa przez włączenie doń spraw morskich oraz budowy i utrzymania portów i wybrzeży, złączenia wszystkich państwowych agend pomiarowych oraz objęcia całego budownictwa wojskowego, wreszcie przez powierzenie wyłącznej opieki nad rozwojem i rozbudową miast.

Po referacie zabrał głos minister Moraczewski, który szczegółowo przedstawił cały budżet, rozpatrując kolejno wszystkie jego działy, przyczem oświadczył, że zgadza się z referentem co do programu gospodarki drogowej zarówno jak i wodnej.

W dyskusji poseł Harusewicz (ZLN) przemawiał za zlikwidowaniem Ministerstwa Robót Publicznych uważając, że duch, jaki panuje w Ministerstwie, nie odpowiada tym celom do jakich ono zostało stworzone. Mówca ten podniósł przytem zarzuty w sprawie budowy strażnic K.O.P. i domów urzędniczych w województwach wschodnich.

**PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA SEJMU.**

Warszawa, 7.12 (pat)

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmku, wyznaczonego na dzień 9 b. m. godz. 3 po p. przewiduje:

- 1) pierwsze czytanie projektów ustaw w sprawie ratyfikacji: a) układu z Rzeszą niemiecką, dotyczącego wprowadzenia pewnych zmian w polsko-niemieckiej konwencji o G. Śląsku, b) układu polsko-niemieckiego w sprawie uregulowania stosunków granicznych, c) układów z Rzeszą niemiecką o zniesienie dotychczasowego wspólnego zarządu państwa, istniejącego na podstawie art. konwencji polsko - niemieckiej o G. Śląsku, d) umowy polsko-niemieckiej o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korczewowie, e) umowy polsko - niemieckiej o wzajemnej komunikacji kolejowej f) międzynarodowej konwencji i załączonego do niej statutu o ustroju międzynarodowym kolei żelaznych, g) międzynarodowej konwencji opiumowej,

**Kino Dom Ludowy.**  
Przejazd 34 6875  
**D Z I Ś. D Z I Ś.**  
**Zywcem pogrzebani**  
Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.  
W roli głównej słynna artystka  
**Corinna Griffith.**  
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkich seansach, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp I m. 60 gr. II m. 40. III m. 30 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku dn. 7 do dn. 13 grudnia r. b.  
Dla dorosłych **Chata za wsią**  
Dramat w 7 cz. na tle pow. J. I. Kraszewskiego  
Dla młodz. **Harold Lloyd jako poeta**  
Komedia w 7 częściach. 5689—

**Tania świąteczna wyprzedaż**  
**Resztek** 6810—  
Wielki wybór towarów fabr. Lechardta. — Hurt i detal.  
Limero Wasilewski, Piotrkowska 152.

# Sojusz między Reichswehrą a Sowietami istniał

TAJNE PLANY NIEMIECKIE W ŚWIETLE „MANCHESTER GUARDIAN” WYWOŁAŁY KONSTERNACJĘ W OBOZIE KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin 7 grudnia (pat)

Rewelacje „Manchester Guardian” w sprawie tajnych machinacji zbrojeniowych ministerstwa Reichswehry w ścisłym sojuszu z sowietami, powtórzone przez socjalistyczny „Vorwaerts”, wywołały łatwo zrozumiałą konsternację w szeregach komunistów.

Dzisiejsza „Rote Fahne” zarzuca przywódcy socjalistów, posłowi Breidscheidowi, inspirowanie publiczne w „Manchester Guardian”.

W odpowiedzi na to poseł Breitscheid zaznaczył, że komuniści, nie mogąc zaprze-

zyć samemu faktowi istnienia sojuszu między Reichswehrą a sowietami, starają się obecnie odwrócić uwagę niemieckich mas roboczych od tego, wielce dla nich niemiłego, tematu i przedstawiają całą rzecz tak, jak gdyby chodziło tu o manewr socjalistów niemieckich, skierowany przeciwko sowietom.

„Vorwaerts” zwraca również uwagę na znamieny szczegół, że wiadomość umieszczona w angielskim dzienniku „Manchester Guardian”, do tej pory nie została przez sowiety oficjalnie zaprzeczona.

## Zęćcie się kawalerowie, byle prędzej!

Bo we Włoszech nieżonaci między 25-65 rokiem życia będą płacić podatek

Rzym, 7.12 (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini przedstawił projekt dekretu, który nakłada specjalny podatek na mężczyzn nieżonatyh między 25 a 65 rokiem życia. Wpływy z tego podatku przeznaczone będą całkowicie na stworzoną rok temu rządową instytucję nad matkami i dziećmi. Instytucja ta, która udziela rocznie zasiłki 30 tys. ma-

tek i tyłu sierotom lub opuszczonym dzieciom, wymaga dla rozwinięcia swej działalności około 60 milionów lir rocznie, tymczasem jej dochody dotychczasowe wynoszą zaledwie 11 milj. Nowe prawo ma zarządzić temu brakowi, zmuszając nieżonatyh do ponoszenia ciężarów, od których własnowolnie się uchylali przez niezawieranie związków małż.

## Zyd na czele Rady Miejskiej w Kownie

Polak został wiceprezesem

Warszawa 7 grudnia.

„Nasz Przegląd” donosi z Kowna:

Nadeszła tu wiadomość z Kowna, że na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w dniu 3 bm. odbyły się wybory nowego prezydium rady na przyszły okres roczny. Na mocy układu, istniejącego pomiędzy frakcją żydowską, a polską - dotychczas był prezesem

rady miejskiej radny polski Syrunowicz. Otóż obecnie z kolei miał zostać prezesem rady miejskiej przedstawiciel frakcji żydowskiej. Zgodnie z tym układem został wybrany na prezesa rady miejskiej znany działacz żydowski Wolf, na wiceprezesa zaś przedstawił frakcji polskiej radny Burbo.

## Mord polityczny w Nicei

Tajemnicze zamordowanie włoskiego urzędnika konsularnego

Nicea 7 grudnia (tel. wł.)

W ciągu wczorajszej nocy zamordowany został potajemnie urzędnik tutejszego włoskiego konsulatu p. Gavarino. Wczoraj dokonano aresztowania trzech włoskich antyfaszystów, jako sprawców morderstwa. Wiadomość wywołuje w Nicei ogromne pod-

niesienie. W ciągu wczorajszego dnia grupy ludności włoskiej, podburzane przez agitatorów, przybierały w wielu wypadkach bardzo groźną postawę. Policja, której nakazano wzmocnione pogotowie, utrzymuje jednak najzupełniejszy spokój.

## Niemcy nie chcą słuchać o rozbrojeniu

Widmo odwetu nie opuszcza ich ani na chwilę

Genewa 7 grudnia (aw)

Dotychczasowe wyniki pertraktacji o nieodwoływanie w terminie wymaganym przez Niemcy międzysojuszniczej misji kontrolnej uważać można za przychylną dla Francji.

Przeciw odwołaniu komisji występuje

większość członków rady Ligi ze względu na niewypełnienie przez Niemcy zobowiązań, przyjętych na siebie w Traktacie Wersalskim gdyż - jak wynika z odnośnych raportów komisji międzysojuszniczej fortyfikacje Niemiec na południu i wschodzie zaprzeczają wszystkim wymaganiom i pojęciem o

Pracownia Sukien i Okryć

„Pani”

Właśc. E. Hellerowa

6-go Sierpnia Nr 28, Tel. 21-45.

poleca

Sz. Klienteli najnowsze kreacje.

wykonane i wykwalifikowane i o doskonałym kroju.

Ceny konkurencyjne

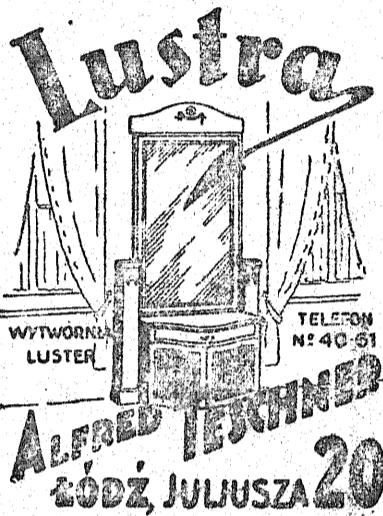
Warunki dogodne.

6785

Okazja świąteczna!

6847

Trema na spłatę w ciągu 3-ch miesięcy



12 grosz oszczędzony codziennie w gospodarstwie domowym jest początkiem dobrobytu każdej rodziny.

Do celu tego dojdiesz używając do prania proszku mydlanego

„BLASK”

Tow. Akc.

Wielkop. Wytwórni Chemicznej w Poznaniu

Jest wydajny w praniu. Nie niszczy bielizny wszędzie do nabycia.

demilitaryzacji, szczególnie - według wspomnianego raportu - twierdzą w Królewcu jest zaopatrzoną we wszelkie urządzenia, wymagane przez nowoczesną technikę wojenną. Demilitaryzacji Królewca domaga się przede wszystkim reprezentant Polski.

14-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

3-cia klasa. Pierwszy dzień.

50,000 zł nr. 53016

Główniejsza wygrana.

50,000 zł nr. 55363

20,000 zł nr. 44854

2,000 zł nr. 27280

500 zł nr. 6920

400 zł nry 49074 52871 63431 71510

300 zł nry 865 21522 41384 46246 56578 57126.

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa, 8 grudnia

## NOWY ROK SZKOLNY W AKADEMII GÓRNICZEJ

Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Barbary w Krakowie odbyła się o godzinie 11-ej przed południem w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego (63-kiego z rzędu) w Krakowskiej Akademii Górniczej.

## KONFERENCJA BARTLA Z RATAJEM.

Dzisiaj w południe przybył do Sejmu p. wicepremier Bartel i odbył z marszałkiem Sejmu p. Rataj: m blisko półgodzinną konferencję w sprawie projektu budżetu na kwartał I-szy 1927 r.

## POLSKA PROPAGANDA WE FRANCJI.

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. ks. Wóycickiego posiedzenie sekcji kulturalnej polsko-francuskiej grupy parlamentarnej w obecności przedstawiciela Ministerstwa W. R. i D. P. naczelnika wydziału kultury i sztuki p. Wojdyńca. Postanowiono dla celów propagandy polskiej we Francji wydać pocztówki, zawierające mapkę Polski wraz z danymi statystycznymi, dotyczącymi zaludnienia i bogactw gospodarczych Polski. Do opracowania szczegółów w wykonaniu tego zamierzenia postanowiono zaprosić kartografów i wybitnych artystów.

## ZATARG ZAROBKOWY W PRZEM. NAFTOWYM.

Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie pertraktacje przemysłowców naftowych z robotnikami pod przewodnictwem dyrektora Tow. „Galicji” p. Chłapowskiego. Pos. Stańczyk złożył imieniem związku zawodowego deklarację, według której robotnicy domagają się podwyżki płac o 20 proc. motywując swe żądania wzrostem drożyzny. Delegat pracodawców oświadczył, że w myśl obowiązującej umowy zbiorowej, winno nastąpić podwyższenie płac jedynie wedle wskaźnika drożyznianego. Obrady nie doprowadziły do porozumienia.

## UCHWALENIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 b. m. uchwaliła prowizorium budżetowe na I-szy kwartał 1927 r. wyrażające się w kwocie wydatków 489.317.740 złotych, w zupełności pokrytych dochodami. W prowizorium przewidziana jest 10-procentowa podwyżka uposażeń pracowników państwowych.

## SYTUACJA FINANSOWA SKARBU.

Sytuacja finansowa skarbu państwa uległa w ciągu listopada dalszej znacznej poprawie. Skarb na rachunkach żyrowych w Banku Polskim i P. K. O. posiadał w końcu listopada kwotę 58 milionów złotych, jako rezerwy kasowej. Poza to w wolnej gotowizny przelana została suma 25 milionów złotych na zmniejszenie się długu skarbu w Banku Polskim. Dług ten poprzednio wynosił stale 80 milionów złotych, obecnie wynosi zaś 25 milj.

## SPRAWY PASZPORTOWE.

W myśl postanowienia międzynarodowej konferencji paszportowej, która się odbyła w Genewie dn. 12-18 maja 1926 r. zostały powołane dwa podkomitety ekspertów: jeden dla sprawy kart dla emigrantów, drugi dla świadectw tożsamości dla osób nie posiadających przynależności państwowej. Kolejne posiedzenia komitetów zostały wyznaczone na 13 grudnia br. i na 7 stycznia 1927 r. Ekspertem polskim został mianowany p. Leon Malhomme.

## KONTROLA FORTYFIKACJI.

Berlin 7 grudnia (pat)

Według wiadomości „Demokratischer Zeitungs Dienst”, międzysojusznicza komisja kontrolna odbyła w ostatnich dniach inspekcję dwóch fortyfikacji na wschodnich granicach Rzeszy, mianowicie Królewca i Lützen.

Prasa dzisiejsza, wskazując na podniesiony przez konferencję ambasadorów w czasie dyskusji nad sprawą zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech fakt wybudowania w Królewcu podziemnych kazamat obronnych, które przystosowane zostały do wy-

# Brudna napaść gdańskiego pisma na Polskę.

Czy rząd polski potrafi temu kozłowi gdańskiemu przyciąć języka?

Gdańsk 7 grudnia (aw)

Hakatystyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” napada znów w dzisiejszym artykule na Polskę, zarzucając rządowi Rzeczypospolitej, iż za wiele wydaje na zbrojenia, zaniedbując natomiast zupełnie świadczeń na zdrowotność publiczną.

Jako przykład przedstawia dziennik, iż w Bydgoszczy, „w tem zdrowem, niemie-

kiem ongiś mieście”, co siódmy obywatel jest chory na gruźlicę. W Warszawie — 20 proc. mieszkańców cierpi na choroby weneryczne.

Pismo podkreśla z naciskiem iż rząd polski wydaje rocznie na cele wojskowe aż 620 milionów złotych. Dziennik zwraca na to uwagę Ligi Narodów.

# Gabinet Marxa chwieje się

SOCJALIŚCI W OSTREJ OPOZYCJI.

Berlin 7 grudnia (ate)

Położenie gabinetu kanclerza Marksa zostało poważnie zachwiane przez wystąpienie przywódcy frakcji ludowej (stronictwo Stresemana) Scholca, który w przemówieniu wygłoszonym w Wystrycie oświadczył, iż partja ludowa niema żadnej nadziei, ażeby możliwym było osiągnięcie porozumienia z socjalistami w dwóch kwestjach co do czasu pracy i co do stosunku socjalistów do Reichswehry a szczególnie do ministra obro-

ny państwa Gesslera. Wystąpienie Scholca wywołało w kołach socjalistycznych poważny niepokój i niezadowolenie, tak, iż dzisiejszy „Vorwaerts” zapowiada poważne narady partyjne, które rozstrzygnąć mają sprawę zasadniczą, stanowiska socjalistów wobec obecnego gabinetu. Socjaliści grożą rozszerzeniem swego wotum nieufności.

W obawie o swą fotel kanclerz Marks pragnąc załagodzić grożącemu kryzysowi odbył poufne narady z socjalist.

# Sekretarz ang. zw. gór. Cook na konie Sowietów

Skarży on się tam na rząd angielski

Moskwa 7 grudnia (aw)

Sekretarz generalny Związków górniczych Cook, udzielił wywiadu prasie sowieckiej, w którym określił przyczyny załamania się strajku górników.

Cook stwierdził, iż górnicy zmuszeni zostali do podjęcia pracy wobec ostatecznej konieczności, gdyż strajk doprowadził do tego, iż wyzbyli się oni ze wszystkiego, przy czem narazeni byli na głód i chłód. Gdyby nie zbliżająca się zima, akcja strajkowa byłaby kontynuowana jeszcze przez pewien czas. Główną winę załamania się strajku

przypisuje Cook rządowi, który uczynił wszystko, aby strajkujący pozbawieni zostali pomocy. Mimo wszystko, jak stwierdził Cook konflikt nie został jeszcze ukończony. Wybuchnie on z nową siłą w chwili właściwej.

Według sekretarza federacji górniczych, przywódcy pravicowi związków górniczych stracili zaufanie mas od chwili, kiedy wysunęli żądanie pójscia na kompromis.

Cook m. in. oświadczył również, iż dotychczasowe federacje górnicze zostaną rozwiązane, poczem górnicy zrzeszeni zostaną w jednym wielkim związku.

mogów nowoczesnej sztuki wojennej, — stała się odeprzeć zarzut, jakoby Niemcy przez tego rodzaju urządzenie warowne miały się dopuścić naruszenia art. 180 traktatu wersalskiego.

do swych krajów bez wiz. Kanclerz upoważniony został do zawierania umowy z państwami, które wyrażą zgodę na takie załatwienie sprawy.

## ZJAZD SODALICJI MARJAŃSKIEJ.

Kraków, 7.12 (pat)

W ciągu niedzieli i poniedziałku obradował w Krakowie zjazd sodalicyj marjańskich akademickich przy udziale przedstawicieli z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Poznania i Gdańska. Obrady toczyły się w obecności ks. metropolity Sapięhy, protektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Rostworowskiego i licznych przedstawicieli społeczeństwa.

## POWRÓT POSŁÓW.

Ryga, 7.12 (pat)

Wczoraj wrócili z wycieczki do Libawy poseł polski przy rządzie litewskim Łukaszewicz, poseł amerykański Soleman i poseł angielski w Rydze.

Uzestnicy wycieczki podejmowani byli w Libawie przez władze miejskie konsulatów swych państw, koła przemysłowe i handlowe.

## SYTUACJA W CHINACH.

Szanghaj 7.12 (pat)

Wojska katońskie nie wkroczyły do Fu-Czu. Wojska północne ewakuowały okolice Fu-Czu i cofają się. Dowódcy wojsk miejscowych i marynarki w Fu-Czu przyłączyły się do wojsk katońskich.

## ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH.

Wiedeń 7.12 (pat)

Rada ministrów postanowiła dzisiaj zniesić wizy paszportowe w stosunku do tych państw, które pozwalają będą obywatelom austrijackim na wjazd



# Obóz Wielkiej Polski.

## Pierwszy krok ku syntezie Narodu.

Łódź, 7 grudnia.

Wielokrotnie zwracaliśmy, na tem miejscu uwagę, iż opanowanie nad społeczeństwami europejskimi walczą obecnie dwie siły których symbolem nazwy: komunizm i faszyzm.

W ramiona komunizmu wcześniej lub później wpaść muszą socjaliści i radykali, wogóle te wszystkie organizacje i jednostki, które mniej lub więcej jawnie lub skrycie będąc materialistycznym doktrynomi Marksa, lub ich pochodnym. Wszak belgijska federacja socjalistyczna na czele listy do wyborów municypalnych, postawiła komunizm Brunfausta. Wybory do Komitetu Centralnego Federacji Belgijskich Związków Zawodowych, na dziewięć dały komunistom ośm mandatów. Należy sobie uprzytomnić, wiele krotnie przez życie stwierdzony fakt, iż wszystkie powyższe wymienione orientacje polityczne, sprowadzać się muszą do jednego wrotowego obrotu, którego jądrem jest komunizm, a skutkiem Sowiet.

Wszystkie orientacje zwalczające wrotowe kierunki, siłą życiowej konieczności, muszą się złączyć w jeden obóz odrodzenia narodowego, opartego na etyce chrześcijańskiej.

Tak, jak faszyzm w swym pierwotnym stadium organizacyjnym, w poszukiwaniu ludzi dobrej woli, dostawał ich bez różnic party politycznych ze wszystkich ich ołłamów, a celem jego było tylko zorganizowanie Państwa-Narodu, tak samo obecne Obóz Wielkiej Polski postawił sobie za cel, zorganizowanie rozproszkowanych sił twórczych narodu, dla jednego wielkiego celu: Silnej Polski.

Słusznie Dmowski, w swej poznańskiej mowie programowej podkreśla fakt, iż bynajmniej nie chce i nie dąży do rozbicia stronnictw politycznych narodowych i umiarkowanych prawicy i centrum, które w swoim programie politycznym mają pokrewny, do jego programu, cel; wprowadziło by to bowiem chaos i dezorganizację, zamiast pożądanego skupienia.

Zamierzenia Obozu Wielkiej Polski rozumiemy dzisiaj, jako jedno wielkie zadanie organizacyjne i wychowawcze społeczeństwa, które przez lat ośm zostało dezorganizowane, rozproszkowane i zdezeretowane.

Niektórzy uważają, że droga obrona przez Dmowskiego jest mylna i nieżyłowa. Byłoby tak, gdyby między umiarkowanymi stronnictwami prawicy i centrum o pokrewnych programach, nie istniały drugorzędnej wartości zapatrywania, które wywołują tarcią szkodliwą dla sprężystej twórczej działalności całego organizmu. Tarcia ta trzyma ją równocześnie zdaleka od czynnej współpracy, całą rzeszę ludzi zdolnych, których odstręcza wybujałe partyjnictwo.

Otóż, sądzę, że zadaniem Obozu Wielkiej Polski jest usuwanie wszelkiego rodzaju plewy, dla otrzymania czystego ziarna.

Sądzę również, iż programy polityczne, społeczne i gospodarcze stronnictw od

Ch. N. począwszy do P. S. L. „Piast“ włącznie, bezwarunkowo mogą być uzgodnione „na drodze wzajemnych ustępstw (a z woli społeczeństw) z dążnościami Obozu Wielkiej Polski, którego wielką zaletę stanowi fakt, że nie występuje jako nowe stronnictwo polityczne, lecz jako czynnik odrodzeniowy Państwa-Narodu, we wszystkich jego objawach życiowych.

Zeszłej niedzieli, z tego miejsca, powołałem się na zdanie senatora De San Martina, iż widzi tylko dwie realne partje, nazwę je (z mojego punktu widzenia) Złego i Dobrego. Do tego celu, ustalenia wyraźnej gra

nicy między dwiema zasadniczymi partjami w narodzie, dąży wyraźnie Obóz Wielkiej Polski. Wtedy dopiero mogło nastąpić obliczenie sił, a co zatem idzie, zwycięstwo całkowite umiarkowanych narodowych i katolickich twórczych żywiołów Państwa-Narodu Częściowo cel osiągnięty Zorganizowanie w Poznaniu Obozu Wielkiej Polski, stało się wypadkiem dnia całej prasy polskiej. Z przeglądu kilkunastu pism przekonałem się, iż można je wyraźnie podzielić na dwa kierunki: przychylny i wrogi.

Pierwszy krok ku syntezie zrobiony, inż. K. Folkierski.

## O czem i jak będzie wolno pisać.

### Odpowiedzialność za pomieszczenie kłamstw

#### JAKA BĘDZIE NOWA USTAWĄ PRASOWA.

Rząd opracował dwa nowe rozporządzenia prasowe. Oba rozporządzenia mają się ukazać w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej po zasięgnięciu opinii rady prawniczej. Tymczasowe rozporządzenie prasowe dotyczy nie tylko samej prasy, ale także przemówień publicznych wogóle, oraz wszelkiego świadomego rozszerzenia wiadomości nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu. Rozporządzenie postanawia, że kto świadomie rozszerzy takie wiadomości, choćby w formie pogłoski, podpada karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 1000 złotych, względnie jednej z tych kar.

Dalsze ustępy dotyczą przemówień publicznych i prasy. Kto dopuści się skwalifikowanego w tem rozporządzeniu przestępstwa publicznie lub w dzienniku, naraża się na karę aresztu do sześciu miesięcy i grzywnę do 5000 złotych, jeżeli zaś dopuści się tego przestępstwa w odniesieniu do władz lub urzędników państwowych, to podlega karze aresztu do jednego roku i grzywnie od 50 do 5000 złotych lub jednej z tych kar.

Przewidziana jest również kara, jeśli skutkiem rozszewiania tego rodzaju pogłosek byłoby wywołanie zaburzeń publicznych. Zniewaga marszałka Polski, marszałków Sejmu i Senatu, premiera, kierowników ministerstw i wyższych urzędników państwowych będzie ścigana, jeśli zniewaga po pełnieniu obowiązków służbowych przez powyższe czynniki. Publikacja zarzutów uwłaczających godności Prezydenta Rzeczypospolitej, bez względu na przeprowadzenie dowodu prawdy podlega karze.

Nowe to rozporządzenie tymczasowe oddaje eg-

zekutywę w ręce sądu, przyczem ustalony jest preceder w tym względzie taki, że sąd okręgowy wydaje nakaz karny w zespole trzech sędziów na posiedzeniu niejawnym z dopuszczeniem rekursu w ciągu dni siedmiu.

Drugie rozporządzenie reguluje całokształt spraw prasowych i oparte jest na ustawodawstwie prasowym z wszystkich trzech zaborów. Wprowadza ono redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne działy. Jeśli ktoś chce wydawać gazetę, zaświadczając odośnią władzę polityczną, a o ile ta do siedmiu dni nie zakaze wydawnictwa, wówczas staje się ono prawomocne. Jeśli pismo w ciągu jednego miesiąca nie wyjdzie lub jeśli nastąpi trzymiesięczna przerwa w wydawnictwie, wydawca musi znów zawiadomić o podjęciu wydawnictwa.

Rozporządzenie zawiera dalej przepisy o zawieszeniu pisma z nakazu władzy oraz postanawia, że sprostowania urzędowe muszą być drukowane na pierwszej stronie i że aktów oskarżenia, tak również szczegółów śledztwa nie wolno ogłaszać przed rozprawą, pod zagrożeniem kary aresztu 6 tygodniowego i grzywny w kwocie 5000 złotych. Za gloryfikowanie skazanego grozi kara do 6 miesięcy więzienia. Dowód prawdy nie wyłącza ukarania za zniewagę. Redaktor odpow., jeśli wyda autora zaskarżonego artykułu odpowiada za jedną czwartą, nieznaną karę, a może być zupełnie wolny, jeśli udowodni, że w razie nieumieszczenia inkrimowanej wiadomości groziła mu utrata służby lub inna szkoda materialna. Jeśli sąd orzeknie, że zarządzone przez władze konfiskata była nieustasna, wówczas skarżony państwa płaci odszkodowanie.

## Doradcy p. wicepremiera Rzeczypospolitej Polskiej

### SZWAGIER STRESEMANN A U BOKU P. BARTLA?

„Głos Codzienny“ pisze:

„Wczoraj ogłoszono wiadomość, że do komisji opiniodawczej dla spraw gospodarczych przy przewodniczącym Komitecie Ekonomicznego Ministrów, wice-premjerze Bartlu zaproszono prezesa związku, przemysłowego górniczo-hutniczego na Górnym Śląsku p. Geisenheimera.

Co to wszystko znaczy?

Człowiek czyta te rzeczy, przecięta oczy i oczom własnym nie wierzy. P. Geisenheimer jest szwagrem niemieckiego ministra spraw zagranicznych, p. Stresemanna. A żeby nie było nieporozumień, dodamy, że pp. Geisenheimer i Stresemann z sobą nie walczą, ale żyją z sobą bardzo dobrze. Z tego wypływa t. zw. wniosek prawdopodobieństw — uznany nawet w ustawodawstwie różnych państw — że p. Geisenheimer uprawia politykę nie swoją, ale politykę swego

szwagra, ministra spraw zagranicznych Niemiec. Ten oto człowiek zasiadzie jako doradca przy boku wiceprezesa polskiego rządu. Ale p. Geisenheimer ma także swoją historję.

W r. 1917 był autorem memorjału, w którym domagał się bez względu na to, jak będzie rozwiązana kwestja polska przyłączenia do Niemiec całego Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu przemysłowego Częstochowy.

Już po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski umiał niezwykle zrećnie bronić interesów śląskich hakatystycznych baronów w Warszawie. Teraz p. Geisenheimer będzie doradcą wicepremiera, zastępcy szefa rządu, człowieka, który, jako prezes Komitetu Ekonomicznego Ministrów, ma uratować życie gospodarcze Polski.

Co to wszystko znaczy — nie wiemy. Chcielibyśmy bardzo wyczerp. wyjaśnić.

## Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

## „Ratu, kto w Boga wierzy“!

Okazuje się obecnie, a i przedtem było już prawdą znaną, że sanatorzy majówkowi z uporem kłapouchego zwierzęcia, wciąż naśladowują wzory znienawidzonego przez się „Chjeno-Piasta“ i to nie tylko w sprawach politycznych, ale i gospodarczych.

Ujmując władzę kraju w swe ręce nie mieli nic. Żadnego programu, żadnej wytycznej linii politycznej i gospodarczej, literalnie nic. A tu przecie trzeba było jakoś rządzić, jakoś krzepić ducha w narodzie i podniecać wiarę w lepszą przyszłość.

Chociaż tam kłopoty waliły im się raz poraz na głowy, choć tarany rzeczywistości w puch i proch waliły zamki budowane na lodzie, to jednak jakoś tam bywało, choć bywało coraz gorzej.

Wreszcie jęto sprowadzać chorobę lekarzy z zagranicy. W dniu 4.XII jak pisze „DZIENNIK BYDGOSKI“:

wyjeżdża do Warszawy pociągiem paryskim p. Harriman w towarzystwie radcy Hamiltona Rosington oraz p. Lubowicza, obywatela rosyjskiego, którego żona jest Polką. Mijsja ta pertraktować będzie z rządem polskim.

A więc znowu oddamy coś pod zastaw i dolarki amerykańskie spłyną na rączkę jak sen. A przydać się mogą, bo różne „Głosy Prawdy“, „Epoki“ i „Polski Zachód“ nie miałyby z czego brać subsydjów, a przydadzą się one im ogromnie, bo czasy są ciężkie.

## Zorganizowany naród

Właściwiej byłoby powiedzieć: organizujący się wzgl. organizowany naród przez Romana Dmowskiego.

O organizacji narodu, na marginesie obrad poznańskich „Obozu Wielkiej Polski“ pisze „DZIENNIK WILEŃSKI“:

„Obóz Wielkiej Polski“ chce stworzyć z rozbitych na drobne partje i chodzących lu-

zem świadomych swej polskości Polaków: zorganizowany naród — świadomą swych celów jednostkę organizacyjną.

Myśl stworzenia organizacji narodu znajduje dość licznych przeciwników. Przedewszystkiem są to socjaliści, którzy wychodząc z zasad swej doktryny nie uznają solidarności wszystkich sfer narodu. dalej do przeciwników należy masoneria, która w myśl swych mętnych idei ogólnoludzkich usiłuje zatrzeć indywidualność narodu, wreszcie mamy ludzi, którzy identyfikują naród z państwem i twierdzą, że jeżeli istnieje organizacja państwa, to organizacja narodu jest już zbędna.

Organizacja państwowa nie zastąpi organizacji narodu. Państwo ma ściśle określony i ograniczony ustawami zakres działania. Nie można zbyt wiele wymagać od państwa, jak to nieistotnie dotychczas robiliśmy.

Dziś Roman Dmowski przystępuje do tego wielkiego dzieła organizacji narodu.

Niepospolita osobistość Romana Dmowskiego i jego historyczne zasługi dla narodu dają gwarancję, że zapoczątkowana dziś praca da pomyślnie dla narodu i państwa wyniki.

Dlatego też wierząc w ideę przewodnią zapoczątkowanego „Obozu“ i ufając nie-

pospolitej osobistości inicjatora, nie należy się podejmować i głowy sobie zawracać szczekaniem różnych kundysów prasowych, co to w swej admiracji dla wybranego bożyszczka ślepe i głuche się stają na te wszelkie głosy, co nie wychwalają i niezachwycają się celem ich ubóstwiania.

## Komunistyczny krok

Ze komunizm powoli, lecz systematycznie bankrutuje, że zbliża się już jego koniec, utwierdza nas w tem następująca wiadomość podana przez „GAZETĘ WARSZAWSKĄ PORANNĄ“:

Poselstwo polskie w Moskwie zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd Z.S.S.R. dał dekret, upoważniający autonomiczne republiki do denacjonalizacji domów mieszkalnych w miastach i zwrotu ich poprzednim właścicielom, o ile udowodnią swe prawa. Ponieważ znaczna liczba Polaków, posiadających nieruchomości w różnych miastach rosyjskich, padła ofiarą tej nacjonalizacji i teraz mogłaby skorzystać z tego prawa i restytuować swoją własność, ministerjum spraw zagranicznych poleciło konsulom polskim nadesłać mu dekrety tego prawa, instrukcje wykonawcze oraz inne szczegóły ustawy, celem przestudjowania ich i powzięcia odpowiednich wniosków. G-aki

## Wielki Piłsudski a mała Polska.

Autor artykułu, krytykującego rozkaz marsz. Piłsudskiego, — uniewinniony

P. Maciej Wierzbński zamieścił w „Dzienniku Kujawskim“ (Inowrocław) artykuł p. t. „Wielki Piłsudski a mała Polska“, w którym bardzo ostro krytykował rozkaz wojskowy marsz. Piłsudskiego z dn. 23 maja rb. Wskutek tego p. Maciej Wierzbński oraz redaktorowie „Dzien. Kuj.“ pp. Fiu-tak i Cieślak stanęli przed sądem okręgowym w Inowrocławiu.

Mec. Przybyszewski wykazywał w swej obronie, że w chwili druku artykułów nie uważano marsz. Piłsudskiego za legalnego ministra. „Przypomnijmy sobie — mówił

— jak gorąco pragnęliśmy zgniecenia ruchu majowego, jak po kościołach odprawiali się nabożeństwa błagalne i modliliśmy się o błogosławieństwo dla władzy! I któż był wśród nas, kto by inaczej myślał? I któż był, ktoby czytając inkryminowane artykuły „Dziennika Kujawskiego“ nie znalazł w nich własnych uczuć i myśli! I Wy, Panowie Sędziowie! — I Pan Panie Redaktorze!“

Sąd po 30-minutowej naradzie wydał wyrok zwalniający oskarżonych od winy i kary.

## Felieton.

## Węgiel idzie.

(Z PAMIĘTNIKÓW HISTORJOZOFA).

Ze wszystkich opalów w jakich znajdowała się kiedykolwiek Rzeczpospolita Polska, — najdotkliwszym okazał się brak opalu.

Mało kto przeżył katastrofalną zimą roku pańskiego 1926-27 więc tem ciekawszą dla potomności będzie historia tego ponurego okresu.

Zaczęło się już w październiku roku 1926, kiedy rząd polski wydał encyklikę o wspaniałym rozwoju eksportu polskiego. Stało się to zaraz po wyjeździe amerykańskiego rzeczoznawcy finansowego Kemmerera, który z nieklamana energią starał się o podniesienie dolara w Polsce. Już wszelkie oznaki na niebie, ziemi i w Sulejówku wskazywały na zbliżającą się katastrofę. Bociąny, zmęczone nieustannym noszeniem posyłek do domów rodzinnych, jakoteż do dziewczyn z własnych utrzymujących się funduszów, odleciały przedwcześnie, wbrew Ustawie Sejmowej z 30 lutego 1921 roku — normującej ruch zagraniczny.

W końcu grudnia mrozy w Łodzi doszły do takiego napięcia, że w mieście nie było ani kropli niezamarzniętej wody a niektórym mieszkańcom naszego grodu nieświadomym arkanów zamarzania, popękały od zimna czaszki.

W tej przykłej sytuacji znalazł się za rząd całego nowopowst. Klubu Pracy, znany adwokat tudzież radny Schweig oraz wielu innych radnych.

Jednakże przez wzgląd na dobro ogółu i współobywateli pracowali owocnie nadal, dowodząc do czego zdolne jest poświęcenie dla kraju i dobrze zrozumiany patriotyzm.

Rząd, trzeba to przyznać, po raz pierwszy spełnił wszystko co do niego należało, a codzienne odezwy rozklejane na murach miasta, zaczynające się od słów „Węgiel idzie!“ krzepiły serca obywateli i rozlewały dziwną błogość po przemarzniętych kościołach.

W związku z tą akcją stworzono również „Centralny komitet“ dla rozdania węgla do pieców i innych potrzeb gospodarczo-przemysłowych. Komitet ten na którego czele stał minister w randze generała wraz z łącznikowym generałem w randze ministra powołał celem współdziałania pomocnicze komitety wojewódzkie, powiatowe, gminne,

komunalne, magistrackie; parafjalne i ka-

halne. Skutkiem, jednakże, wywrotowej akcji przeciwników istniejącego porządku rzeczy, oraz niczem nieuzasadnionego zachowania się węglarek, które nie chciały jeździć na trzech kołach — brak opalu coraz dotkliwiej dawał się we znaki, przemarzniętym mieszkańcom naszego miasta.

Długo cierpiała ludność, aż pod koniec stycznia 1927 roku nieprzebrane rzesze łodzi z pamiątkowymi taczkami, na których kiedyś wywożono dyrektorów fabryk, — ruszyły na Śląsk, po czarne djamenty. Po drodze stawiano szubienice, dla „nieznanego sprawcy nieszczęścia opałowego“.

Olbrzymi ten pochód prowadził z krzyżem w ręku sam senator Kopciński. Balda-achim niósł prezes Kasy Chorych dr. Kałużyński, radny Milman p. M. Poznański i inni. —

Za nimi kroczył poważnie wiceprezydent Wojewódzki, z transparentem „Precz z mrozem! Niech żyje kanalizacja!“.

Pienia chóralne prowadził znany okulista dr. Prybalski, a skarbnikiem wyprawy pozostał pracowity i pomysłowy towarzysz Kulickowski z „Funduszu Bezrobocia“.

# Na Dzikich Polach

## Czerń hula bezkarnie

Łódź 7 grudnia.

Podczas kiedy niemal najdzielniejsi i najwybitniejsi mężowie Polski współczesnej, myśląc o jedności narodowej, organizują społeczeństwo w wielki, karny Obóz Wielkiej Polski, destrukcyjna robota skretyniałych rozbijaczy partyjnych na Ziemiach Wschodnich nie ustaje ani na chwilę.

Nie dość im już tego, co tam nabroili, nie dość im dotychczasowej liczby partyj i partyjek, nie dość tego zdeorganizowania i rozproszkowania społeczeństwa kresowego przy pomocy wszelakiego rodzaju surogatów komunistycznych. Ogarnięci szalem ni szczenia, szalem burzycielstwa i dekadentyzmu, chcą społeczeństwo tamtejsze zupełnie rozbić i zdruzgotać.

Oto osławiony poseł Stanisław Helman, znany w Wileńszczyźnie pod mianem „miodowego” posła, a to z racji zniknięcia beczki miodu z kooperatywy patronowanej przez tegoż posła, — założył ostatnio nowy „związek”.

Zwie się ten związek „Związkiem drobnych rolników ziem wschodnich”.

Związek ten wydał odezwę do „ludu rolnego”, obiecując mu spełnienie wszystkich życzeń, a więc wywłaszczenie ziemi bez wykupu, długoterminową pożyczkę na zabudowanie się i t. p.

Aby zaś związek skutecznie mógł walczyć o tę ziemię i przywileje, statut przewiduje „organizowanie drużyn młodzieży gimnastyczno-sportowej”, czyli, mówiąc prościej, bojówki helmanowskie, na wzór bojówek „Hromady”.

Punkt piąty Statutu powiada, że „członkami związku mogą zostać drobni rolnicy bez różnicy płci, narodowości i wyznania, o ile nie są obciążeni zarzutami natury moralnej”.

Mamy zatem nowe ugrupowanie, no-

wą partję, nowy komsomol, nowe bojówki, nową destrukcyjną „Hromadę” w drugim wydaniu. Zacznie się teraz robota ze wszystkich stron, „Hromada” z jednej, Walicki (PPS) z drugiej, Bryl z trzeciej a Helman z czwartej. Zacznie się obłądny taniec wśród ognia, wśród zgłiszcz pożarów i wykonywanych wyroków partyjnych, czego wszak „Hromada” już dowiodła, pokazując że potrafi wyroki przez się wydawane wykonywać.

Czy Rząd aż tak ośniony jest swym wyżem kapitołińskim, że nie dostrzega tego, co się na Kresach od kilku miesięcy dzieje czy też nie chce tego niebezpieczeństwa widzieć? Czy nie zdają sobie „czynnikowie kompetentni” sprawy z tego, że ten prosty chłop ruski czy białoruski, który wyciera więzienia

kresowe jest tu najmniej winien? Bo kto go prowadzi do akcji wywrotowej, kto go sadza na ławę oskarżonych i za kratę więzienia, jeśli nie nasi „suwereni”? Czyż ten chłop może sobie zdawać z tego sprawę, że nie wolno jest robić tego, do czego podmawiają go posłowie? A przecież poseł dla ludu wiejskiego uosabia władzę, przedstawia rząd i władzę, skoro go zaś „sama władza” podmawia do zbrodniczych czynów, zapewniąc mu niejednokrotnie zgóry bezkarność, to czyż ten ciemny i nieświadomiony chłop nie posłucha podburzeń?

Czas najwyższy, by się Warszawa (czytaj Rząd) ocknęła nareszcie i dała znać o sobie, zadokumentowała, że potrafi walczyć z łow poskromić? Cwis.

### Dla Ciebie Polsko

## Majątek płk. Dunin - Brzezińskiego przetopiony na hold. Ile mu Państwo chciało zwrócić.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,

Czy w tajgach Sybiru nam zgnieć...

Z trudu naszego i zroju,

Polska powstać ma, by żyć!

Z tem hasłem przedzierali się przez Syberję do Polski o głodzie i chłodzie polskie oddzielne bataliony, zorganizowane po rewolucyjnym pogromie armji rosyjskiej. Na czele bohaterkich strażników, co imię Polski wypisali na swym sztandarze wśród tajg Sybiru stał płk. Leonard Dunin-Brzeziński. Gdy z kasy państwowej wydano ostatnie krwawe grosze, gdy w oczy wojaków zajrzała śmierć z głodu, dowódca nie ścisnąc opuszczać swych żołdaków, zmobilizował cały swój prywatny majątek, aby wypłacić zaległy od paru miesięcy żołd i resztę przeziąć do kasy prowiantowej.

Była to suma 2 milionów rubli, które mimo iż straciły swą wartość, miały jednak na Sybirze swoją siłę nabywczą.

Gdy wrócili, płk. Leonard Dunin-Brzeziński otrzymał skromną emeryturę, a jednocześnie upomniął się o zwrot asygnowanych sum.

Ministerstwo zaczęło rachować, kalkulować i wylizywać, że po waloryzacji rubli na marki, a na rubel na złote suma rzyta przez płk. Brzezińskiego,

stanowi równowartość... 1,332 zł.

Płk. Brzeziński zakwestjonował to przerachowanie, słusznie wywodząc, iż tak znikoma suma w żadnym razie nie mogła służyć na utrzymywanie przez czas dłuższy blisko tysiąca ludzi i zażądał przerachowania wydanych sum wedle kursu z daty powstania zobowiązania, co stanowiłoby 70.105 złotych.

Sąd okręgowy stanął po stronie wywodów prokuratury generalnej i powództwo płk. Brzezińskiego oddalił. Rzecznik powoda adw. Czernski zapomniał przeciw zbyt niskiemu przerachowaniu i powołał się na precedensy, wskazując na dowolność koziółków waloryzacyjnych, gdy chodzi o interesy skarbu.

Sąd apelacyjny, rozpatrujący obecnie tę sprawę, postanowił głębiej wejrzeć w rozrachunek pomiędzy państwem a dowódcą batalionów syberyjskich i zażądał od min. skarbu i min. spraw wojsk. oryginalnych dokumentów, stwierdzających pretensję płk. Brzezińskiego.

Wyrok sądu będzie ostatnią kartą smutnych losów bohaterkich żołdaków tych, którzy za hasło swe wybraли wolność swoją i swej Ojczyzny — na dalekich tajgach Sybiru.

Kadził przed pochodem (wonną myrłą) dr. Weissberg, w szatach liturgicznych.

Pieczę nad stanem zdrowotnym wyprawy objął dr. Sterling, który całymi dniami łapał na wędkę bakcyle gruźlicy. Nikczemne te zarazki przyklejał następnie syn detykonem do drzew przydrożnych, narażając ich na straszną śmierć z przeziębienia, a już conajmniej na katar oskrzeli.

Apteczkę domową obficie zaopatrzoną niósł sam pan L. Skulski, sprzedając po „cennach własnych Arago, Hemoroiden, Rumbarbarum kamyczki na oberwanie, pigułki na damską słabość, protargol i inne niezawodne środki. Za tanie pieniądze można było też nabyć u niego bieliznę Jaegera i liczne produkty zyrardowskie. — Reprezentacja łódzkiej „Kasy Chorych” miała jednocześnie monopol na grzebanie umarłych, a „Monopol” spirytusowy na podnoszenie ducha u żywych.

Za pochodem ciągnęły stada wilków, wyjąc przeraźliwie.

I niejednen padł by ofiarą tych zgłodniałych bestji, gdyby nie to, że pochód zamykała Elektrownia Łódzka z wozami po węgiel, na których jechali „Szwajcarzy” p.p. Ulman, Tołoczko i inni, rozfaczając naokół prawdziwie szwajcarskie powietrze.

Jeden nieopatrzny wilk, który się do stał w krąg działania takowego, zdążył wrzasnąć jedynie nieludzkim głosem „Jezus, Marja!” poczem padł, trafiony, słusznie tak zwany, „szlagiem galicyjskim”.

Wspaniały ten pochód został przyjęty gościnnie przez żonę p. wojewody Grażyńskiego panią Grażynę, która wygłosiła wierszem powitanie gości, zaczynające się od słów:

„Hej zimo, zła zimo nie trwożysz nas!  
Od czegoż jest komin, od czegoż las!” [Ostatnia strofka z tańcami o motywach śląskich].

Miasto Katowice wystawiło wspaniałą brawę tryumfalną z górnośląskim napisem „Witajcie łódzkie pierony” i „Whut do kołengrubów”.

Każdy z uczestników pochodu otrzymał pełną taczkę węgla i gorącą odezwę rządową podpisaną przez najwyższych dostojników państwowych zaczynającą się od słów „Odwagi, moi ludzie!”

Powracając wyprawę powitała u bram „miasta Łodzi” konna banderka kahału łódzkiego Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił sam Stefan z Wólki Barciński, z adjutantem de Rumpel-Rumfordskim. Jednakże pod koniec lutego przywiezione zapasy znów

się wyczerpały. Najwyższe władze w państwie robiły co mogły, aby ulżyć cierpiącej ludności. Wydano rozkaz do duchowieństwa aby ogniem wiary Chrystusowej, rozgrzano marznących ludzi. Czy duchowieństwo nie chciało, czy nie mogło spełnić rozkazu — nie wiadomo — dość, że pan premier — marszałek, widział się być zmuszonym złożyć z urzędu arcybiskupa Kakowskiego. Na jego miejsce został mianowany generał Orlicz-Dreszer.

Energiczna walka z brakiem węgla została jednakże wreszcie uwieńczona zupełnym sukcesem. Dnia 14 maja 1927 roku, w rocznicę wiekopomnej rewolucji w stolicy — przyszły do Łodzi pierwsze trzy węglarki pełne węgla, a w czerwcu, węgla już tyle było na składach, że wszystkim było bardzo ciepło, zwłaszcza, że i Izba Skarbowa nie zaniebdywała energicznego ściągania podatków.

Po ulicach przeciągały odświętnie ubrane tłumy, wznosząc okrzyki na cześć p. Marszałka i śpiewając:

„Nie będzie krwi naszej baron Śląski  
żłopali!”

„Niech żyje król nasz Mussolini i  
opal!”

A. S.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## W strachu przed obłędem.

### Tragedja słynnego doktora Wassie.

Londyńskie władze bezpieczeństwa, zajmują się od kilku dni wyjaśnieniem tajemniczych szczegółów samobójstwa słynnego chirurga D-ra Aleksandra Wassie.

Dr. Wassie był zapalonym automobili- stą i zdobył szereg nagród na rozmaitych wielkich wyścigach samochodowych, ustana- wiając przytem coraz to świetniejsze rekordy czynności.

Ta namiętność narażała go w ciągu ubiegłego roku na szereg niebezpiecznych katastrof, z których wprost cudem wychodził.

Przed tygodniem, w czasie wycieczki w okolice Londynu, samochód prowadzony przez Wassiego z szaloną szybkością, wpadł na zakręcie do rowu przydrożnego. Nieprzytomnego doktora przewieziono do szpitala.

Tutaj lekarze skonstatowali uszkodzenie mózgu. Przeprowadzona natychmiast operacja uratowała wprawdzie zuchwałemu automobiliście życie, wyzdrowienie jednak nie było zupełne.

Doktor Wassie cierpiał odtąd na silną neustenję i ulegał chwilowym zamroczeniom umysłu.

W przeszłym tygodniu zauważyła jego żona, iż zabrał się do czyszczenia strzelby myśliwskiej. Zapytała go, czy wybiera się może na polowanie.

— Nie — odpowiedział lekarz z największym spokojem — Nabilem w tej chwili strzelbę, aby ciebie zastrzelić.

Oczywiście żona jego zbyła śmiechem ten, jak uważała, niemądry żart. Przerazenie jej było tem straszliwsze, kiedy spostrzegła, iż mąż bynajmniej nie żartuje, lecz skierow- wywa broń w jej kierunku. W tej sekundzie padł strzał. Kula na szczęście chybiła i ugrzęzła w ścianie.

Broń wypadła z ręki doktora — teraz dopiero zdawał się odzyskiwać przytomność, rzucił się swej żonie do nóg i błagał o przebaczenie.

W poniedziałek wieczorem znaleziono doktora Aleksandra Wassiego martwego w jego pokoju ordynacyjnym. Obok leżała strzelba myśliwska. Nieszczęśliwy popełnił samobójstwo.

Doktor Wassie pozostawił dwa listy, jeden do swej żony, drugi do policji.

### „Zaklinacze gołębi”

#### JAK SIĘ ZOSTAJE PRZYJACIELEM PTAKÓW.

Kilka lat temu osobliwością Paryża był „zaklinacz” wróbeli w ogrodzie Tuileryjskim. Codziennie w rannych godzinach, zimą i latem można było widzieć, otoczonego całą chmarą wróbeli. Tre- surę ich doprowadził tak daleko, że każdy z nich znał imię, które otrzymał i na jego brzmienie siadał mu na palcu, za co dostawał okruszyny chle- ba. Sztuka oblaskawienia gołębi i wróbeli w ogro- dach wielkich miast nie jest trudna. Wystarczy przychodzić o tej samej porze, możliwie jednakowo ubranym, mając chleb. Nie należy wykonywać ruchów nagłych. Po kilku tygodniach śmielsze ptaki biorą pożywienie z ręki, siadają bez obawy na ramionach, a nawet dostają chleba dzióbkiem z ust.

W Montreal słynie obecnie taki „zaklinacz” gołębi, do którego w oznaczonej godzinie zlatują gołębie z całego miasta do jednego z ogrodów pu- blicznych, gdzie ich przyjaciel i żywiciel zjawia się od kilku lat o tej samej porze zimą i latem.

„Moje samobójstwo — pisze on — jest ucieczką przed obłędem. Opanowała mnie myśl, która nie daje mi chwili spokoju. Ja- kiś głos wewnętrzny nakazuje mi nieodpar- cie, zastrzelić żonę, którą ubóstwiam. Raz już

uległem tej dzikiej pokusie, przypadek tylko uratował jej życie. Dręczy mnie trwoga, iż tej wewnętrznej walki dłużej nie wytrzymam i popełnię zbrodnię, dlatego wolę raczej sam umrzeć”.

## Świątynia, w której przemawiał Chrystus

### Sensacyjne wykopaliska angielskiego archeologa

Uczonych współczesnych ogarnął formalny szal odszukiwania zabytków odległej starożytno- ści. Widocznie odczuwają oni i rozumieją, że tam w zamierzonej przeszłości kryją się skarby kul- tury, o jakich my — przy naszej pozornej wyso- kiej cywilizacji — pojęcia nawet nie mamy. Spec- jalnie zainteresowano się obecnie Palestyną, gdzie archeologowie pracują, niestety nie intensywnie. Jednocześnie różnych ekspedycji, złożonych z przed- stawicieli siedmiu narodów, bierze udział w pra- cach wykopaliskowych, których rezultaty co jakiś czas są publicznie ogłaszane.

Aż do Dan na północy Palestyny do Beerseba na południu, wszędzie pracują badacze, wydobywa- jąc z ziemi palestyńskiej cenne historyczne zabytki, umożliwiając nam wgląd w historję Ziemi Świę- tej. Największe znaczenie mają prace, podjęte koło Kafarnaum, albowiem od prawie tysiąca lat uczeni z całego świata nie mogą się pogodzić ze sobą odnośnie do istotnego położenia Kafarnaum. Do niedawnego czasu nie było wiadomem, gdzie znajduje się ta miejscowość, w której Chrystus znalazł schronienie, wygnany z Nazaretu. Waha- no się pomiędzy dwoma punktami: pomiędzy Min- jeh na zachodnim wybrzeżu Galilejskiego jeziora i Tell-Hum.

W Minjeh jest mnóstwo ruin, które zajmują duże przestrzenie. Również Tell-Hum posiada ru-

iny o wielkiej rozległości. Uczeni nie są ze sobą w zgodzie z tem, którą z tych dwóch miejscowości uważają za dawne Kafarnaum. Dr. Orselli, prezes „Palestine Society” stwierdza że Tell-Hum zostało zbudowane na gruzach starego Kafarnaum. Ten uczyony znalazł szczątki gmachu, zbudowanego w rzymsko-korynckim stylu, pochodzącego z pier- wszego stulecia ery chrześcijańskiej. Wyszukał on hipotezę, że ten budynek jest świątynią, w której kazał Chrystus.

Przypuszczalnie gmach ten został zniszczony przez trzęsienie ziemi. Zbudowany on był z białego kamienia-wapiennego, przypominającego marmur. Mury zewnętrzne składały się z wielkich masyw- nych bloków kamiennych. Od strony południowej jeziora, świątynia posiadała trzy bramy. Funda- menty kolumn istnieją dotychczas, podczas gdy sa- me kolumny zniszczały. Z pod zwalisk wydobyto wielki blok kamienny z wydrążonym garnkiem na- manne, może właśnie ten sam, który Zbawiciel na- kłonił do wyrzeczenia tych słów: „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni”. Ani jeden z kamieni nie został usunięty tak, że postanowiono świątynię o- drestaurować na tem miejscu, gdzie się pierwotnie znajdowała. Po pewnym czasie zatem pielgrzymi i podróżnicy będą mogli oglądać świątynię, w której Jezus Chrystus wygłaszał kazania.

## Lew w kawiarni i tygrys w sypialni nowożeńców.

### Co się działo w mieście Saint Amand we Francji

W mieście francuskim Miramont-de-Goyen istnieje od kilku lat wielki park dla hodowania dzikich zwierząt. Na wzór podobnych w Holandji i Niemczech a zwłaszcza słynnego zakładu Hagen- becka pod Hamburgiem Park ten należy do „Cyr- ku Zoologicznego”, który odbywa stałe podróże po całej Europie i właśnie niedawno powrócił na le- że zimowe do Miramont.

Jeden z dziennikarzy paryskich udał się tam i z ust jednego z dyrektorów, a zarazem głowne- go pogromcy, dowiedział się szczegółów o głośnym wypadku, który się przytrafił podczas powrotu cyr- ku z Belgji do Francji w mieście północnem, Saint Amande.

Przedstawienie właśnie się kończyło i pogrom- ca gotował się w swym wozie na spoczynek, kiedy posłyszał wystraszony głos głównego dozorca me- nazerji, który krzyczał:

— Dwanaście lwów uciekło!

Pogromca porwał w jednej chwili kilka ła- sso i wraz z personalem cyrku rzucił się w pogoń za- lwami i tygrysami.

Połowanie trwało od północy do południa na- stępnego dnia i na szczęście skończyło się bez wy- padku w ludziach. Stracił jednak wyrządziły zwie- rzęta na przeszło 20 tysięcy franków. Jeden z lwów dostał się do sklepu rzeźnika i tam uraczył się do- syta. Inny wkroczył do kawiarni. Tygrys spokoj- nie wszedł na pierwsze piętro jakiegoś domu i tam ragle ukazał się przerażonym nowożeńcom, któ- rzy tego samego dnia się pobrali. Udało jednakże się im umknąć przez okno po prześcieradkach zwi- azanych końcami.

Najdłużej trwało polowanie na lwicę Fanfarę, która schroniła się na bagniste łąki za miastem. Ostatecznie wszystkie zwierzęta same przeważnie powchodziły do klatek, które sprowadzono z me- nazerji.

## Samobójstwo na rozkaz ducha.

### Spirytyzm powodem obłąkania

Przed kilku dniami doniosły dzienniki, iż pewien 15-letni chłopak, uczeń klasy czwartej gim- nazjalnej w Budapeszcie odebrał sobie życie z po- wodu obłąkania, spowodowanego zbyt niemię- rzymem się spirytyzmem.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Niedawno w Berlinie dwu młodocianych badaczy nauk o- kultystycznych skończyło śmiercią samobójczą na rozkaz „ducha”.

Wypadek ten podzielał w ten sposób na ko- legów iż w szkole, do której uczęszczał samobójca, zapanał nastrój podobny psychozie.

Ponieważ istniała obawa, iż inni młodzieńcy skończyć mogą w równie tragiczny sposób, prze-

wano naukę na dni 14, aby uspokoić wzburzone u- mysły chłopaków.

Wśród młodzieży sowieckiej szerzy się rów- nież w zastraszający sposób manja spirytyzmu. Dzienniki rosyjskie podnosiły już nieraz alarm ze względu na niernormalne stosunki panujące wśród uczniów szkół średnich.

Wywoływanie duchów, pytania ich o radę i oddawanie się pseudobadaniom naukowym mają- cym dowiedzieć, iż człowiek żyje po śmierci nietyl- ko nie odpowiada ideom komunistów, ale grozi u- padkiem materializmowi społecznemu, na którym ugruntował się rosyjski bolszewizm.

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa, 8 grudnia Niepok. Pocz. N. M. P

## TEATRY.

T. Miejski pp. „Kobieta, wino“ w. „Gdybym chciała“

Teatr Popularny „Taniec szczęścia“ pop. i wiecz.

Teatr Scala pp. „Szalona Lola“ w. „Orłów“

## WIDOWISKA.

Casino „Faust“.

Luna „Kochana teściowa“.

Reduta „Złoty motylek“

Grand-Kino „Skandal przed Ślubem“

Odeon „Wódz Indian“

Szary „Jedynaczka szefa policji“.

Apollo „Przygoda w nocnym ekspresie“

Nowości „Zemsta pejsaca“.

Kino Spółdz. Prae. Państw. „Chata za wsią“.

Dam Ludowy „Żywcom pogrzebana“.

Resurea „Kwiat Nocy“.

Coreo „Ekspres Arizony“.

Miejski Kin. Oświatowy „Chata za wsią“

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

## Blok Zw. Komunikacyjnych

Na terenie Łodzi utworzono blok związków komunikacyjnych, do którego wchodzi: zawodowy związek kolejarzy, zawodowy związek maszynistów kolejowych, związek urzędników kolejowych i związek pracowników poczty, telegrafów i telefonów.

Blok urządzi w dniu dzisiejszym w sali Filharmonji rano ogólny wiec w sprawie warunków ekonomicznych pracowników związków komunikacyjnych. (bip)

## Filmy dla młodzieży

Udział młodzieży szkolnej w przedstawieniach kinematograficznych, w prywatnej większości dla młodzieży nieodpowiednich, wywoływał w szerokich kołach społeczeństwa od dawna zaniepokojenie. To też dyrekcje szkół średnich w Łodzi, postanowiły zwrócić się do odpowiednich władz, celem wydania rozporządzenia właścicielom kinoteatrów, by nie sprzedawały biletów młodzieży szkolnej bez uprzedniej aprobaty dyrekcji szkół. Dyrekcje bowiem będą cenzurować obrazy i klasyfikować je jako nadające się czy też nie dla młodzieży szkolnej. (w)

## Policja chodzić będzie w kaloszach

W ostatnich czasach zauważyć można stałe dążenie do poprawy warunków służby policji w mieście, w szczególności zaś w kierunku ochrony zdrowia, pełniących służbę policjantów.

I tak wprowadzono ostatnio dla policjantów peleryny gumowe na deszcz oraz kołnierze futrzane, chroniące od zimna, w dniu wczorajszym zaś policjanci, pełniący służbę na posterunkach, otrzymali głębokie kalosze, celem ochrony od śloty i mrozu. (P)

## Dyzury nocne w aptekach

Dzisiaj w środę, dyzuruja w nocy następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50) K. Chądzyński (Piotrkowska 164) W. Sokółewicz (Przejazd 19) R. Rembieniński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54, Z. Trąbkowska (Brzezińska 56). (R)

—oOo—

## Gdzie jest policja?

## Bandyci hulają w centrum miasta.

W ubiegłą sobotę w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej 84 jakiś młody opryszek z rewolwerem w ręku napadł na p. M. Kolińską żonę lekarza—okulisty i zrabował jej torebkę z pieniędzmi. Wczoraj znów zdarzył się podobny wypadek przy ul. Zawadzkiej 16

Wieczorem o godz. 6 panna S. Rosenberg gdy wchodziła do domu przy ul. Zawadzkiej 16 została zaczepiona przez jakiegoś osobnika który zatrzymał ją i przyłożywszy rewolwer do głowy krzyknął „cicho,

bo będę strzelał“. Napadnięta ze strachu o niemiała, z czego skorzystał opryszek i wyrwał jej torebkę, którą schował pod paltem, a następnie odpiął jej futro i usiłował ścigać z niej. W tej chwili napadnięta poczęła krzyczeć, co tak przestraszyło opryszka, że zostawił jej futro i zbiegł.

Zaalarmowani sąsiedzi zajęli się omdlałą dziewczyną, a dozorca puścił się w pogoni za bandytą, lecz ten znikł bez śladu. (bip)

—oOo—

## Zjazd Instruktorów Społecznych

Odbył się 5 grudnia w Warszawie

Dnia 5 km. obradował w Warszawie Zjazd Narodowego Związku Instruktorów Społecz. Rzeczypospolitej Polskiej poprzedzony uroczystą mszą świętą w kościele W.W. Ś.S. na Grzybowie, po której ksiądz Prałat Godlewski wygłosił okolicznościowe kazanie podnosząc w swem przemówieniu konieczność wyteżonej pracy dla skonsolidowania naszego podzielonego na grupy społeczeństwa w dzisiejszych trudnych czasach oraz ujmującymi słowami zachęcił zebranych aby tą pracę na niwie publicznej prowadzili z całym zaparciem się siebie.

Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu w liczbie około 80 osób udali się na grób Nieznanego Żołnierza składając hołd poległym obrońcom Ojczyzny.

Obrady Zjazdu odbywały się w sali Kursów Handlowych p. Chankowskiego przy ul. Królewskiej Nr. 35, które zagał Prezes Piasecki. Poczem na wniosek tegoż obrano na przewodniczącego p. Stefana Gruchalę na Sekretarza p. Markiewicza, na asesorów pp. Piaseckiego, Delatowskiego, Grzegorzaka, Pustelnika i Kretkowskiego. Sprawozdanie z działalności N. Zw. Instr. Społecz. za rok 1924, 1925 i 1926 zdał szczegółowo p. Piasecki, kasowe skarbnik p. Chwastowski.

Po przyjęciu sprawozdania i udzielaniu absolutorjum Zarządowi wygłosili referaty p. Mecenas Jeleński i Leon Grzegorzak Radny m. Łodzi, nad którymi wywiązała się dłuższa dyskusja.

Następnie przeprowadzone zostały wybory nowego Zarządu na rok 1927. oraz Rady Głównej i Sądu Koleżeńskiego.

Prezesem Rady Głównej wybrany został p. Leon Grzegorzak, zaś do Zarządu Głównego weszli p. Piasecki — Prezesem, p. Kretkowski i Kozłowski — wiceprezisi p. Markiewicz — Sekretarzem, p. Chwastowski Skarbnikiem i jako członkowie Zarządu pp. Różański, Karzycki i Grochowski.

Następnie Zjazd wysłał depezę hołdowniczą do Ojca św. Papieża Prusa XI oraz uchwalili następujące rezolucje:

Ogólno Polski Walny Zjazd Narodowego Związku Instruktorów Społecznych wyraża swe ubolewanie wszystkim czynnikom miarodajnym, które niespełniły włożonych nań obowiązków względem narodu i Państwa.

Zjazd postanawia wezwać wszystkich instruktorów społecznych pracujących w Polsce aby wyteżyli wszystkie siły w kierunku:

- 1) Obrony religji i moralności chrześcijańskiej,
- 2) Zjednoczenia zwaśnionego narodu,
- 3) Podniesienia wiary we własne siły narodu.
- 4) Poprawy stanu gospodarczego kraju.
- 5) Przywrócenia w całej rozciągłości mocy par. 99 Konstytucji Polskiej.

Zgromadzeni na pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Narodowego Zw. Instr. Społecz. wzywają do współpracy ze Związkiem wszystkich działaczy Polaków w cercach których nie wygasł patriotyzm, poświęcenie i ofiarność dla dobra Ojczyzny.

Zjazd został zakończony odśpiewaniem Roty i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

—oOo—

## Poseł Michalak nie ustępuje

Działa w kierunku skonsolidowania prawicy N. P. R.

W związku z odbytym w Łodzi walecznym zjazdem wojewódzkim NPR., na którym postanowiono ostatecznie przeciwstawić się polityce władz naczelnych partji—poseł Michalak, reprezentujący obecnie na gruncie łódzkim opozycję i dążący do powrotu organizacji łódzkiej do partji N.P.R. zwołał specjalne zebranie swej grupy.

Na zebraniu tem omawiano konieczność podjęcia energicznej akcji w celu skonsolidowania tej grupy robotników, którzy nie solidaryzują się z rozłamową polityką or

ganizacji łódzkiej. Postanowiono też podjąć energiczną akcję propagandową, a to z uwagi na fakt, iż organ prasowy stronnictwa, łódzka „Praca“ znajduje się obecnie pod wpływem rządzących w Łodzi elementów lewicowych i wpływ grupy posła Michalaka na to pismo został zlikwidowany. W najbliższym czasie wygłosić ma poseł Michalak szereg politycznych przemówień w mniejszych i większych ośrodkach województwa łódzkiego. (E)



**Kronika policyjna.****Dzieje grzechu**

W dniu wczorajszym, dozorca domu przy ul. 1 Maja nr. 4 w sieni domu znalazł paczkę, w której znajdowało się dziecko 2 tygodniowe płci żeńskiej opakowane w brudne szmaty.

Do koszulki dziecka, przyczepiona była kartka pisana w żargonie, iż dziecko nazywa się Fajgla, przyczem matka, nie mając środków do żywienia dziecka, zmuszona była je porzucić.

Owoc grzechu, został przesłany do żłobka dla niemowląt. Matkę policja poszukuje. (R)

—oO—

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****Ze Zw. Ludowo Narodowego**

Zarząd Zw. Lud. Nar. podaje do wiadomości, iż z powodu święta Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w dniu 8 bm. zwykle zebranie tygodniowe nie odbędzie się.

W dniu 9 bm. odbędzie się odczyt z dziedziny higieny wygłoszony przez miejskiego inspektora sanitarnego Dra Artura Starzyńskiego na temat „Jak zapobiegać chorobom zakaźnym”. Początek odczytu punktualnie o godzinie 7 wieczór.

**Ze Zw. Zaw. „Praca Polska”**

W czwartek, dnia 9 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Sekcji: 1) robotników Budowlanych oraz 2) robotników niewykwalifikowanych.

W sobotę, dnia 18 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie, odegrane przez sekcję dramatyczną Koła Młodzieży Zw. Zaw. „Praca Polska”.

Dochód z przedstawienia przeznaczony na działalność Związku.

**„Gra w szachy „na ślepo”**

Czynne nadzwyczaj Koło Szachistów Polskiej YMCA przeżywać będzie nową atrakcją: mistrz białostocki w szachach p. Regedziński rozegra dziś t. j. w środę o godzinie 6 wiecz. w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 sześć partyj szachów „na ślepo”, poprzedzonych prelekcją „O psychologii gry szachowej”.

Wejście dla członków, jak zwykle bezpłatne.

—oO—

**KRONIKA KOŚCIELNA.****Akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia N.M.P.**

Dnia 8-go grudnia o godzinie 6-ej wieczorem w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Gdańskiej L. 111 (róg ul. Kopernika) odbędzie się dla publiczności uroczysta akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia N. M.P. Na program złożą się:

Referat Marjański z przezrociami ks. prof. Joachimowskiego, oraz część wokalna—muzyczna. Wejście z ul. Gdańskiej.

—oO—

**ZABAWY I WIDOWISKA.****Kiermasz Czerwonego Krzyża**

Wyznając zasadę, że podczas ciężkich czasów zabawa musi być tania a wesoła, Czerwony Krzyż Młodzieży urządza w dniach 18, 19, 20 grudnia Kiermasz w Sali Handlowców Polsk. Piotrkowska 108. Cena wejścia 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

Ponieważ prawie wszystkie kioski i ekspozycje urządzone są staraniem i własną pracą szkolnej młodzieży, jak również i wszystkie atrakcje: orkiestra, chóry, tańce etc. będą produkowane przez młodzież, zabawa będzie miła i ohochoza, a zakupy można zrobić taniej niż w sklepach. Cukiernia bez dodatkowego wejścia z cenami, które obowiązują na mieście.

—oO—

**ODCZYTY.****Wszechświat i wszechbyt**

Wydział Oświaty i Kultury organizuje wykłady powszechne z cyklu: „Wszechświat i wszechbyt”. Cykl tych wykładów wygłosi radny miejski prof. M. Rozensał, w następującym porządku:

Dnia 10 grudnia r. b. p. t. „Księżyc i życie na nim”. W piątek, dnia 17 grudnia r. b. p. t. „Słońce i planety”. W czwartek, dnia 30 grudnia r. b. — Ziemia i jej pochodzenie” oraz w czwartek dnia 6

**A pfe! Wstydl****Dobrowolny datek, czy przymus prawny?****JAKĄ DROGĄ ZARZĄD ZJEDNOCZENIA PRACOWNIKÓW NIEWIDOMYCH WYMUSZA PIENIĄDZE ZA ROZESŁANE BILETY.**

W dniu 13 listopada miał się odbyć pod protektorem p. wojewody Jaszczolta bal, urządzony na korzyść Zjednoczenia Pracowników Niewidomych. Bilety po wysokiej cenie 10 złotych rozesłano do licznych mieszkańców Łodzi. Bal nie odbył się ponie waż na sali stawilo się tylko kilkanaście osób.

Jak to jest w zwyczaju na zaproszeniach, które wraz z biletami rozesłał komitet balowy, znajdowało się zastrzeżenie, że bilety niezwrócone do pewnego określonego terminu będą uważane za przyjęte. Jest to normalny szemat zaproszenia, który jednak nie pociąga za sobą egzekutywy pieniędzy za nieużyte przez kogoś bilety.

Każda instytucja może robić sobie tego rodzaju zastrzeżenia, jednakże jest to umowa jednostronna nieobowiązująca drugiej strony t. j. osoby, która wbrew własnej woli otrzymała od jakiejś instytucji bilety.

Czy ktoś za nieużyte bilety zapłaci, czy nie zapłaci, jest to kwestją jego dobrej woli, etyki, uczuć humanitarnych et. c. Jedną kze nie jest prawnym obowiązkiem za który możnaby go sądownie ścigać lub też publicznie piętnować.

Tymczasem Zarząd Zjednoczenia Pracowników Niewidomych trochę inaczej zapatrjuje się na tę kwestję: oto mianowicie, do wszystkich tych, którzy nie wpłacili za nieużytkowane bilety wysłał list następującej treści.

Łódź, dnia 2 grudnia 1926 r.  
Jaśnie Wielmożny Panie!  
Zdziwiło nas bardzo, że JWielmożny Pan nie chce uregulować należności za zatrzymane bilety przesłane JWielmożnemu Panu w dniu 8 listopada na Koncert-Bal mający się odbyć w dniu 13 listopada w salonach Filharmonji.

Apfe! Wstydl Nie zapłacić za bilety takim nędzarzem jakimi są ociemniałi, najniešťeśliwsi z kalek, i zmuszać ich do upominania się aż za pośrednictwem prasy—nie ładnie świadczy o etyce danego osobnika.

Jeszcze raz zwracamy się z uprzejmą prośbą o uregulowanie należności bo w przeciwnym razie zmuszeni będziemy dla nauki i postrachu opublikować tych kunktatorów.

Z poważaniem  
Zjednoczenia Pracowników Niewidomych  
Kierownik Wydz. Propagandy na Woj. Łódzkiej.  
(podpis nieczytelny)

Należność zł. 20 za bilety uprasza się o uregulowanie do dnia 4 grudnia. Biuro czynne od 16-tej do 18-tej.

Powyższy list nosi na sobie pewne cechy wymuszenia. Poważna instytucja humanitarna grozi publikowaniem nazwiska osoby, która nie chce uiścić haraczu nieprawnie na nią nałożonego, jednocześnie pozwala sobie szydzić i naigrawać się z osób bardzo poważnych, które nawet niejednokrotnie tylko przez zapomnienie nie przesłały tej przymusowej ofiary.

A pfe! Wstydl Zarządzie Zjednoczenia Pracowników Niewidomych. Tak się nie godzi. Dobroczynność jest rzeczą sumienia obywatela i nie wolno z niej robić obowiązku prawnego, który się wymusza za pomocą rzekomo niewinnego szantażu.

**Muzeum urbanistyczne w Łodzi****Ma powstać dzięki inicjatywie dyr. Zalewskiego**

Z inicjatywy dyrektora zarządu miejskiego Magistratu m. Łodzi p. Zalewskiego ma powstać muzeum urbanistyczne, poświęcone wyłącznie Łodzi. Muzeum to miałoby za zadanie tworzenie retrospektywnego obrazu stopniowych zmian, jakim podlega zbiegiem czasu miasto pod wpływem swych władz municypalnych. Będzie ono zawierać

wszelkie objekty dotyczące różnych okresów rozwoju miasta. Retrospektywizm, unaczyniony przez urządzenie samego muzeum będzie podstawą logicznej i konsekwentnej realnej gospodarki społecznej, Łódzkie muzeum urbanistyczne będzie pierwszą instytucją podobną w Polsce, mogącą dać przykład stolicy i większym miastom Polski. (U)

**Zderzenie samochodu z tramwajem****OBYŁO SIĘ BEZ OFIAR.**

W dniu wczorajszym o godz. 2 min. 10 po południu, z ulicy Głównej tramwaj Nr. 4 prowadzony przez motorowego Jakuba Piechotę (Łąkowa 12) skręcił w ulicę Kilińskiego i z całą szybkością jechał w stronę ulicy Napiórkowskiego.

Gdy tramwaj przejeżdżał koło domu Nr. 169 przy ulicy Kilińskiego, jadący obok samochód ciężarowy L. D. 39, prowadzony przez szofera Antoniego Deputata (Gdańska 123) nagle skręcił w bok, zamierzając wjechać do bramy po drugiej stronie jezdnii, z całą siłą najechał na tramwaj.

Siła najechania była tak silna, iż z tramwaju wyleciały wszystkie szyby raniąc motorowego i pasażerów, oraz został połamany motor, zaś sam tram

waj wyskoczył z szyn i stoczył się na trotuar, na szczęście nikogo nie raniąc. Przednia część samochodu została doszczętnie strzaskana, zaś szofer spadł na ulicę, ulegając lekkiemu uszkodzeniu ciała.

Po upływie pół godziny, dzięki natychmiastowemu przybyciu tramwajowego pogotowia, tramwaj został zpowrotem wciągnięty na szyny i dojechany do przybyłego specjalnie tramwaju, który zabrał uszkodzony tramwaj do remizy, celem naprawy, zaś strzaskany samochód przy pomocy wałków tramwajowych, został załadowany na przybyły samochód ciężarowy i odwieziony do warsztatów reperycyjnych. (R)

stycznia 1927 roku p. t. „Pochodzenie życia na ziemi”. Wszystkie wykłady ilustrowane będą przezroczami i obserwacjami przez teleskop.

Wykłady odbywać się będą, w sali odczytowej

Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku. Początek o godzinie 7-ej wiecz.

Cena biletu wynosi 10 groszy, dla bezrobotnych wejście za okazaniem legitymacji — bezpłatne

### Odczyt inż. Krzyżanowskiego.

Do Łodzi przyjeżdża prof. inż. Krzyżanowski i wygłosi w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 dwa odczyty: w sobotę 11 o godz. 7.30 n. t. „Nowy gmach YMCA w Krakowie” w niedzielę zaś 12 o g 5 wiecz. n. t. „Uwagi o budownictwie polskim”.

### Zadania architektury.

Dnia 10 b. m. piątek o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotr kowska 102, wygłosi odczyt p. inż. arch. Wacław Krzyżanowski z Krakowa p. t. „Zadania Architektury w współczesnym życiu Polski”.

—oO—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, środa, dwa przedstawienia: o godzinie 8 m. 30 po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł.) „Kobieta, wino, dancing” St. Kiedrzyńskiego z M Kamińska.

Wieczorem po cenach niższych (od 50 groszy do 5 zł.) po raz 4-ty „Gdybym chciała”.

Jutro, czwartek, oraz piątek i w sobotę trzy definitywne ostatnie występy M. Maszyńskiego i M. Kamińskiej w „Królu”. Ceny niższe. Miła Kamińska wystąpi nadto raz jeszcze w niedzielę wiecz.

### TEATR ROBOTNICZY.

Dziś i dni następnych „Taniec szczęścia” w 3 aktach z muzyką R. Stozla.

### TEATR NIEMIECKI „SCALA”.

Dziś dwa przedstawienia: po poł. „Szalona Liza” wieczorem „Orłów”.

### JUTRZEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO

Występ czwartkowy Maryli Gremo wzbudził kolosalne zainteresowanie w naszym mieście. I nic dziwnego, gdyż sobotni jej występ był tak artystycznym wieczorem, pełnym poematów tanecznych, że tak prędko takich wrażeń przeżywać nie będziemy.

### POZEGNALNY WYSTĘP CHENKINA.

Wobec niebywałego powodzenia jakim cieszyły się występy Wiktora Chenkina, udało się pozyskać tego słynnego piosenkarza na jeszcze jeden pożegnalny występ, który odbędzie się w Sali Filharmonii w środę dnia 15 b. m. W programie cały szereg utworów dotychczas niewykonanych w Łodzi Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

### OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW.

We środę 8 grudnia o godzinie 12 w poł. otwarta zostanie w Łodzi w sali Związku Zaw. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy, na którą złożą się m. in. dzieła: Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Kosseka, Hofmanna, Mroczkowskiego, Pinkasa, Stachewicza. Wystawa potrwa tydzień i otwarta będzie codziennie od 10 do 7 wiecz.

### Teatr Popularny.

#### „Taniec Szczęścia”

operetka Stozla.

Ale rozbawili się w „Popularnym” nie wierni publiczność, czy dyrekcja. Coś trzy tygodnie Lehar, teraz znowu dla odmiany Stozl.

Bardzo pięknie! Nie negujemy wesołości, nie zaprzeczamy śmiechu — choćby najtańszego, ale to nie to... to jeszcze nie reper-tuar sceny popularnej. Owszem były plusy... „Dwie moce”, przedstawienia dla młodzieży, no.. nawet Michaelis... ale to wszystko spora dylemat, albo kryje się w cieniu godzin popołudniowych.

„Taniec Szczęścia” w każdym bądź razie wystawiony został z pewną starannością. W głównych rolach grani porządnie, wyreżyserowany bardzo dobrze, może liczyć na żywot sceniczny nie zły...

Ale od placówki jaką już Teatr Popu-

## Dwa pożary fabryk.

### STRATY WYNOSZĄ OKOŁO 5,000 ZŁOTYCH.

W dniu wczorajszym straż ogniowa została dwukrotnie zawiadana do dwóch pożarów fabryk.

Pierwszy pożar wybuchł o godzinie 7 minut 40 rano w fabryce przy ulicy Konstantynowskiej 98 należącej do Moezka Szeinroka. Pożar powstał w oddziale szarparni na parterze, wskutek tarcia spowodowanego dostaniem się gwoźdźnia między tryby szarpacza.

Iskry padły na przedzę, znajdującą się na maszynie i w ciągu jednej chwili szarpacz i znajdujące się opodal skrzynie z przedzą, stanęły w ogniu.

Ponieważ robotnicy nie mogli sami dać sobie rady z ogniem, zawiadzali straż ogniową.

Po upływie kilku minut na miejsce pożaru przybył 2 i I oddział straży ogniowej i po godzinnej

akcji ratowniczej pożar ugasili.

Straty wynoszą około 2000 złotych.

Drugi pożar wybuchł o godzinie 4 minut 45 wieczorem w przedalni przy ul. Leszna 45, należącej do firmy H. Stein.

Pożar i w tej fabryce wybuchł w oddziale szarparni, wskutek nadmiernego rozgrzania się szarpacza podczas ruchu.

Przy akcji ratowniczej brały udział 2 i I oddziały straży ogniowej pod kierownictwem Bogumiła Kosa z II oddziału.

O godzinie 6 wieczorem pożar został ugaszony i straż ogniowa wróciła do koszar.

Straty wynoszą około 3000 złotych, wskutek uszkodzenia przez ogień szarpacza i przedzy be-welnianej. (R)

## PRAWO I SĄD.

### Sprawa o weksle przedwojenne

#### WYROK JESZCZE NIE ZAPADŁ.

Przed sąd pokoju 3 okręgu wystąpił Leon Cynman przeciwko Salomonowi Weingartenowi jako żyrantowi dwóch weksli płatnych dnia 15 grudnia 1914 r. Z wystawienia Cwillicha we właściwym terminie zaprotowanych.

Pozwany bronił się przedawnieniem, wyjaśniając, że z weksli tych nie odpowiada, powołując się na art. 165 k. h., który głosi, że po upływie 15 dni żyrant wolny jest od odpowiedzialności, jeśli do tego czasu weksel nie był zaprotowany, wzgl. na art. 70 w związku z art. 100 nowej ustawy wekslowej i czekowej.

larny zajął w życiu naszego miasta, wymagać musimy i żądać będziemy więcej jak pustej zabawy tylko. Teatr każdy, a tem więcej ten przy Ogrodowej musi kształcić.

— K-win.

### ROZMÓWKI AKTUALNE.

#### Nieznani żołnierze.

— Ilu jest w Polsce pochowanych nieznanymi żołnierzami.

— Jedenastu.

— Jakto?

— Jeden, który leży na Placu Saskim i dziesięciu, którzy napadli na pos. Zdziechow-skiego.

## Ofiary.

NA OBÓZ WIELKIEJ POLSKI

Bezimiennie zł. 50—

### PRZEZ RADJO.

#### PROGRAM NA DZIEŃ 8 GRUDNIA.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Program dla dzieci; 17.30 Jazzband; 18.30 „Skrzynka pocztowa 19 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym”; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; 19.55 Odczyt p. t. „Kraków”; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 7 grudnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. Stanów Zjedn. 8.98

Holandja 360.70

Londyn 43.70

Nowy Jork 9.00

Paryż 35.35

Praga 26.72

Szwajcaria 174.05

Włochy 39.25.

Dewizy na Paryż słabsze.

#### AKCJE:

Bank dyskontowy 10.00; handlowy 3.10; Bank Półki 80.00; przem. we Lwowie 0.14; Zjedn. ziem pol. 1.50; Cerata 1.00; Elektryczność 42.00; warsz. Tow. fabryk cukru 3.00; Firlej 20.00; Wysoka 3.00; Drzewo 0.40; Pol. przem. naft. 0.60; Nobel 2.25; war. Tow. kopalni węgla 68.50; Fitzner 2.00; Cegielski 13.00; Lipop 15.50; Modrzejów 3.75; Orthwein 0.25; Ostrowieckie 7.90; Parowoz 0.26; Pocisk 1.25; Rudzki 1.06; Starachowice 2.14; Ursus 1.27; Zieleniewski k. 11.75; Żyrardów 10.70; Borkowski 1.23; Haberbusch 66.00; Spirytus 1.80; Majewski 18.00.

## Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

### 200 paletek

dla chłopców i dziewcząt  
teraz 18.—

### 250 garniturków 6845—

dla chłopców, teraz tylko  
18, 22, 25,—

### 300 sukien damskich

z welnianej popeliny daw-  
niejsza cena do 50 teraz  
26, 29, 32, 35.—

### Jedwabne suknie

38, 48, 58, 68. —

Na raty.

# „POLRAT“

Na raty.

6863-

Sp. z ogr. odp. Al, Kościuszki 13, sklep frontowy.

Na składzie stale posiadamy:

towary na garnitury i palta męskie  
na kostiumy suknie i palta damskie,  
jedwabie — Towary bieliźniane i poscielowe,  
oraz wszelka galanteria, swetry,

obuwie damskie, męskie i dziecięce — chodniki — Dywany.

Na raty.

Na raty.

Zadajcie wszędzie

## Chleb deserowy Trenklera

Nagrodzony na wystawie gospodarsko — higienicznej  
złotym medalem

**R. Trenkler**

Łódź, Cegielniana 67, telefon 47-56. 6766

## „Sklep Bławatny“

**Henryk Szulc**

Łódź, Andrzeja Nr. 3,

— poleca —

nowości sezonowe po cenach konkurenc.

**Wcale nie** na Piotrkowskiej № 9, 6815-

mieści się **MEBLI**

tylko na **Górnym Rynku**

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasieński, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Dwuletnie gwarancje. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

**Na gwiazdkę**

z perfum, wód kolońskich, oraz mydeł toaletowych udzielam wyjątkowego

**rabatu 10 proc.**

**D. Markus Piotrkowska 59,**

Perfumerja tel. 28-02. 686

**na wyplatę!**

Nadobni łożdżanie i piękne łożdżanki RUBASZKIN  
— spełnia w mię wasze zachcianki.

Motto.

CAŁA ŁÓDŹ jeden ma dzisiaj frasunek

Jaki na gwiazdkę kupić podarunek

Na to odpowiedź jest tylko jedyna

Wszystko dostaniecie w składzie

RUBASZKINA.

Czyek biedny, czy też bogaty.

Za gotówkę — I NA RATY;

Kupi tanio no i składnie,

Czego dusza tylko pragnie...

Damskie płaszcze już gotowe

Kotikowe — barankowe,

Rypsove i bostonowe

Dalej tafta — mesalina

Crep-de chine — watalina

Koidry, chustki i welwety,

Ręczniki, kapy, serwety,

Obrusy i etaminy,

Pończoszki, aksamit — popeliny

Torebki — parasole, getry

Firanki gotowe — i na metry

Podpinki, narzutki pluszowe

Dywany — ozdoby łożkowe

Różne są towary białe

Z różnych firm, a jak wspominałem

Opal, weloury, flanele,

No i innych rzeczy wiele

Znajdziesz nawet wśród tej pliki

Portjery piękne chodniki

Ten co kupił niechaj przyzna

Co za piękna jest bielizna

Do wyboru jest wszystkiego

Nr. 44 Kilińskiego

O czym wie nawet dziewczyna

U LEONA RUBASZKINA.

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

TEL. NR. 36-48.

### Praktyczne Podarki Gwiazdkowe!

Efektowne żyrandole od 40 — do 100. — zł

Piękne ampule do syp. „ 27,15 „ 71. — „

Oryg. alabastr. ampule „ 70 zł.

Gustowne lampki na

nocne stoliki od 26,50 zł. para

Solidne lampy biur. od 15,15 zł. 6858

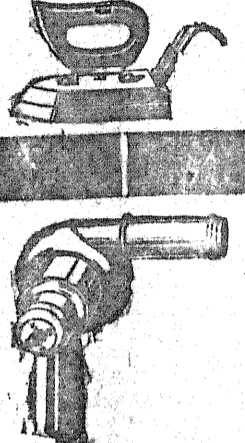
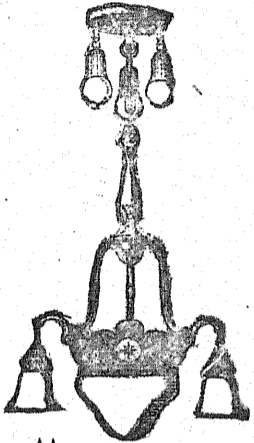
ELEKTR. żelazka, garnuszki, praszynki do ka-

wy, aparaty do szycia włosów, żarówki itp

**Zakłady Elektrotechniczne**

**Adolf Meister i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 165, tel. 24-61.



Dzisiaj powtórzenie premiery! — Wielki dramat erotyczny.

MOTTO: Gdyby kobieta wiedziała kogo miłuje  
prawdziwie przestałaby być kobietą.

## Zemsta Pajaca

osnuty na tle miłosnych dziejów pięknej góralki wśród oceanu jej barzli-  
wych wosów. — 10 aktów! — Dwie epoki. — Śpiewy z op. „Pajace“ wy-  
kona ulubieniec Łódzkiej Publiczności tenor operowy

p. Zygmunt Ullas w progr. między innymi „Śmieję się Pajacu“  
„Colombina“ „Pierotka i Arlek.“ 6881

Teatr Świetny  
**Nowości**  
Główna róg Piotrkowskiej

### Ogłoszenie przetargu.

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg na:

- 1) zwózkę węgla ze stacji Łódz-Fabryczna do gazowni w ciągu roku 1927;
- 2) przewózkę węgla i koksu wewnątrz fabryki oraz wywózkę szlaku i innych odpadków w ciągu całego roku 1927.

Warunki techniczne są do przejrzania w biurze Gazowni. Targowa Nr. 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert do 15-go grudnia 1926 r.

6846 — Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

**Uwaga; Sztydy narodowe**

Łódź, (Bałucki Rynek)  
Łagiewnicka 23.

**Swój do Swego!**

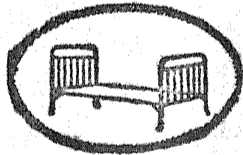
Cheesz mieć bucik modny, trwały  
Zamszowy, czarny, biały, biały  
Pokrętki, czy też tusz i liny,  
But z cholewą czy dziecięcy.

Największy wybór sandałków  
Can lakierki bez pochwałków,  
Towar tani do wyboru,  
Bez krzyku blagi i sporu.

Kupisz w firmie Swój do Swego.  
U Mistrza M. Gordoniego.



Posiadam duży wybór butów roboczych, chromowych i filcowych. Dają tramwa zmi 2, 5 8, 9, 11. Koszta za tramwa zwr. emy.



**Łóżka**

metalowe, materace druciane  
wyściełane, wózki dziecięce u-  
mywalki najdogodniej i najtaniej

„Dobropol“

Piotrkowska 73

w pod. órzu. 6889

### Mezaki,

dbajcie o swoje zdrowie!

Jedynym zakładem w Łodzi  
tóry wypożycza z obsługą e-  
lektryczne aparaty do odkurza-  
nia za bardzo dostępną opłatą  
jest „Higiena“, Przejazd 19 tel.  
efon 56-15. 6886-5

### Po przyjeździe z Paryża

udziela lekcji języka francuskiego  
osoba młoda i energiczna  
rozumie się najnowszymi me-  
todami nauczania, ręczy za  
sukces. Akcent czysto paryski  
Zgłoszenia do Adm. R. zwoju  
ul. „Paryżanka“ 4-56-6

**BANK** 55—  
**Przemysłowców Łódzkich**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.  
 przyjmuje z oprocentowaniem:  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty** ch z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.  
**Złatwia wszelkie operacje bankowe**  
**Bank Dewizowy.**  
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Ogłoszenie.**  
 Magistrat m. Łodzi poszukuje lokalu, składającego się w 2-ch pokojów, na biuro w północnej stronie miasta.  
 Oferty należy nadsyłać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności Nr. 14. 6886—

**Już należy!!!**  
 stosować jedyny wypróbowany środek na odmrożenie —!!!

**FRIGORIN MOTOR**  
 Zadać w apt. i skl. apt.

**Gwiazdkowa Wyprzedaż Resztek!!**  
 od 5—10 zł, reszka na ładną sukienkę:  
 Przyjdźcie a przekonacie się, Piotrkowska Nr. 58  
 „Najtańsze źródło” 6835—

**Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli**  
**W. ŁUCZAK**  
 ŁÓDŹ,  
 Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.  
 Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17  
 Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.  
 Kompletnie urządzenie pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych, 60261

**Szkoło okienne**  
 ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła polega po cenach niakich.  
**J Olejniczak, Główna Nr. 14.**  
 UWAGA! Szkła inspektowe w wyborze 6489—

**Drobne ogłoszenia**  
**Nauka i wychowanie.**

**Student** udziela w matematyki łaciny, fizyki, języków Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama. 6-4740-2

**KROJU** sycia modelowania pasowania haftu, wyucza szybko, grantownie znana szkoła „Józefiny” mistrzyni czechowej nagrodzonej medalami. Dla przyjeznych stancja za pozwolenia Ceny zniżone. Kończącym patenty Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 105. 4743-1

Nauczam muzyki fortepianowej. Cena zależna od umowy. Oferty do „Rozwoju” sub „Nauka”. 4742-1

**KOREPETYTOR** ratynowany udziela lekcji Oferty do „Rozwoju” pod „L”. 4744-10

**RUTYNOWANY** nauczyciel muzyki udziela lecji gry skrzypcowej oferty sub „S” do „Rozwoju”. 4745-10

**Kupno**

Zgierz kupię dom za gotówkę w okolicy Nowego Miasta od 4-8 ubikacji bez pośrednictwa Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Dom w Zgierzu” 47-9-5

**Sprzedaz.**

Obuwie trwałe, zgrubne tanie na raty „Kredyt” ul. Nawrot 15-1 p. 4566-4

Wyprzedaż gwiazdkowa poleca zakład tapicerski Broci Gobałów Nawrot 8. W dużym wyborze otomany, tapczany, leżanki, krzesła, na raty i za gotówkę, ceny zniżone. 4734-1

Sprzedam bastarda (sukę) do doberman wilk, nadzwyczajny stróż. J. Aulich, Południowa 4, telefon Nr. 25 62. 4737-1

Sprzedam szafę, stół, krzesła, tremo, łóżko, wieszak, kocyki, futro męskie, Główna 55 m 48, prawa obieyna. 4747-1

Ładną kolykę sprzedam tanio ul. Piotrkowska 275 m. 32. 4733-2

Sprzedam tanio sklep kolonijny z powodu śmierci Gubernatorska 5. 4742-1

Kupuję oraz sprzedaję różne meble, dywany, futra, parawanę maszyną co sycia. Płacę najwyższe ceny. Główna (Długa) 44 front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8. 4577-3

W dużym wyborze otomany, krzesła, krzesła, fotele klubowe i t. p. poleca Zakład Tapicerski. Warunki dogodne Stanisława Gabała Karola 1. 4672-2

Sprzedam skład wędlin Rzgowska 52. 4719-2

**Reformacie pigułek Zakonnik**  
 znane od 1602 roku.  
 Reguluje żołądek, chroni od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uszczelnia hemoroidy, czyszcza krew i przyśpiesza do abstrakcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 2 pigulek na noc.  
 Ceka pud. Zł. 1,35 w roku boteki  
 Kerozewski, Tuszynski, Warszawa Treńska 4.  
 Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 6297—



Parfiteria nasadzająca się do mebli czarni, 10 sztuk i 20 krzesel sprzedam, W ad, Wólczańska 140 u doroty. 4 57-1

Sprzedam maszynę domową ul. Wólczańska 148 m. 90, prawni of. partier, zastaw przedmiot. 47-7-2

Maszynę Singer sprzedam ul. Susnowa 17, sklep. 4722-2

**Posady i prace.**  
 zaofiarowane.

potrzebna służąca do pralni. Ul. Radwańska 19. 4751-1

Uczni na rzemieślników przy Mie fabryka szmety i obuwia, Górecki Karol 6 4748-1

**poszukiwane.**

Technik budowlany szuka zajęcia Łaskawe oferty do Rozwoju dla „N S.” 4728-2

poszukuje pracy w sklepie jako sprzedawczyni z praktyką Oferty pod „W. W.” do Rozwoju. 47-6-2

**SKRZYDEK** poszukuje miejsca w mieście, restauracji, Zgłoszenia pod „S. 181a” do „Rozwoju” 47-6-10

Młoda paniątka poszukuje miejsca ekspedjentki, bufetowej lub jakiegokolwiek innej. Oferty pod „Młoda” do „Rozwoju”. 4736-3

**Lokale i mieszkania.**

2 osoby przyjmie na mieszkanie Łukowa Nr 1, III podw. 47-3-2

przyjmie panie na mieszkanie Zeromskiego 41, pr. of. 4 p. Dziubiska 6a 7 wież. 47-4-4

Do wynajęcia 3 i 2 pokoje z kuchnią Rzgowska 52 u gospodarza. 472-3

pokój jeden lub dwa do wynajęcia z meblami światło elektr. wyzody. Wólczańska 62 m. 5, od 4-6 i samo do 11-ej. 4735-1

pokój umeblowany przy chrześcijańskiej redzie Kilińskiego 93 m. 6. 4732-2

przyjmie na mieszkanie 2 mężczyzn, jedno 162ko, Nawrot 42-8. 473-1

**Różne.**

kusznik Piłkowska przyjdzie zamówienie pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 4817-4

**Zagubione dokumenty**

Zgubiono portfel czarny z dowodem osobistym i różnymi dokumentami na imię Antona Zappa Łódź, ul. Juliusza 15 4728-3

Dobrowolski J n zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 4770-3

Fyterek Kinel zgubił dowód osobisty wyd. przez Komisarię Rządu m Łodzi oraz książeczkę wojskową r. 1884 4736-5

Stachowski Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. w Piotrkowie. -3

**Nakładaczka**

na płaską maszynę na godziny potrzebna. Zgłaszać się do „Rozwoju” 9-12.

**Na raty!** Obuwie i najlepsze towary na damskie zimowe płaszcze i męskie palta oraz wykwinatą białą i czarną damską tanio na dogodnych warunkach koniec można tylko w firmie „KREDYT” ul. Nawrot 15. (róg Sienk. i P. front). 6826-2

**Kolejarze i tramwajarze.**

Kopują wszelkie towary oraz obuwie na raty tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15, I piętro (róg Sienkiewicza) do rzeczywistego bardzo tanio i na dogodnych warunkach 6884

**Tanio!** gruntownie udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą swobodną instrumenty nuty na miejscu. Złota 25-24.

**Dentysta J. Karmazyn**  
 Południowa 2,  
**powrócił!**

Specjalność: Leczenie zębów i jamy ustnej białe, sztuczne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 30 procent rabatu 669-2

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenery, charyzmatyczny i wlosów, gabinet Roentgena i światło. cę. Piotrkowska 144 róg, ul. Sienkiewicza 2. Godz. przyjęcia od 8-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45-2405

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7 w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Kryzysowskiego), w Kowli Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca inż. J. Czulewski. W Hoczni, T. Czajewskiego, Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.